

nr 1
(395)

styczeń
2021

Indeks 330108, ISSN 0867-2024
cena 7 zł

MIESIĘCZNIK INSTRUKTORÓW ZHP

Czuwaj

ZMIANY
METODYCZNE

3
POSTAW NA ZASTĘP!
Luty miesiącem zastępów – skorzystajcie z licznych propozycji!

4
Z ŻYCIA ZWIĄZKU
M.in. o Betlejemskim Świecie Pokoju 2020 oraz konferencjach WAGGGS

TEMAT Z OKŁADKI



ZMIANY
METODYCZNE

Na początek nowego roku o tym, co najważniejsze – **metodzie pracy z naszymi wychowankami**. Prezentujemy zmiany w systemie metodycznym oraz prawdopodobne zmiany w systemie instrumentów metodycznych.

Druhno Drużynowa, Druhu Drużynowy!
Druhno Komendantko, Druhu Komendancie!
hm. Dorota Całka

Nowelizacja systemu metodycznego
hm. Andrzej Sawuta

Podsumowanie pilotażu SIM
hm. Lucyna Czechowska

24
SKAUTOWE INSPIRACJE
Dzień Myśli Braterskiej 2021
hm. Monika Dreik
Czym jest Dzień Myśli Braterskiej i propozycja programowa WAGGGS na DMB 2021

26
INSTRUKTORSKIE REFLEKSJE
Kilka rad dla Rady Naczelnej
hm. Marcin Maryl
Jestem przekonany, że nasza Rada Naczelna dokona koniecznych zmian i dokończy swoją kadencję w pełnym składzie

30
INSTRUKTORSKIE REFLEKSJE
Powierzonej służby nie opuszczę samowolnie...
phm. Weronika Chrapońska-Chmielewska
Przyznam, że tego nie rozumiem – co to znaczy „nie opuszczę samowolnie”?

32
FELIETON | NOWE PÓŁ WIEKU
Życzenia na nowy rok
hm. Adam Czetwertyński
Każdy z nas jest w czymś lepszy, a do innych zadań nie powinien się zabierać. Ale czy stać niektórych z nas na odrobinę autorefleksji?...

Niedługo minie rok, odkąd światowa opinia publiczna na poważnie zaniepokoiła się epidemią COVID-19, a wokół nas życie zmieniło się nie do poznania. W ciągu ostatnich miesięcy inaczej też siłą rzeczy funkcjonują nasze drużyny. Zbiórki okresowo organizowaliśmy w trybie zdalnym, a nawet kiedy mogliśmy spotkać się w jednym miejscu i czasie, robiliśmy to zupełnie inaczej niż dotychczas. Nie każda jednostka wyszła z tej próby obronną ręką, te zaś, które przetrwały, z reguły straciły na liczebności. Sytuacja wpłynęła też na pracę systemem małych grup – składy zastępów uległy zmianie, trudno więc było spotykać się w 2- czy 3-osobowych zastępach zamiast w 5–8-osobowych. Nawet w środowiskach dotychczas świetnie pracujących zastępami ster przejmowali drużynowi, prowadząc zbiórki całych drużyn, aby oszczędzić zastępowym obowiązków i rozczarowań (gdyby zorganizowanie zbiórek zdalnych ich przerosło). Są to wszystkie reakcje bardzo naturalne, a jednak nie najlepsze w skutkach... Istnieje powiedzenie, że „niezwykłe czasy wymagają niezwykłych rozwiązań” i odzwierciedla ono idealnie przesłanie, jakie chciałbyśmy dziś wystąpić do wszystkich drużynowych. Wbrew oczywistemu zniechęceniu spróbujcie potraktować sytuację jako szansę i po prostu postawcie na zastępy.

Po prawie roku zaburzenia w kontaktach rówieśniczych nasi harcerze niczego bardziej nie potrzebują, jak interakcji w małych grupach, gdzie prym wiodą ich rówieśnicy, nie zaś osoby dorosłe. Oczywiście sytuacja epidemiologiczna powoduje, że zbiórki zastępów muszą się odbywać w obecności osoby pełnoletniej, ale to nie ona powinna decydować o tym, jakie formy i treści na takiej zbiórce się pojawiają (w granicach wyznaczonych przez bezpieczeństwo naszych wychowanków). Niezwykle ważne jest, aby to harcerze mogli wyjść z inicjatywą – sami coś wymyślić, wykonać i podsumować. Obok pożytecznych umiejętności, jakie przy tej okazji nabędą, nie do przecenienia jest stymulowanie ich samodzielności i poczucia sprawstwa.

Paradoksalnie mała liczebność drużyny może pomóc w zbudowaniu zastępu zastępowych, prowadzonego przez drużynowego lub przybocznego, który przygotowuje aktualnych i przyszłych zastępowych do wiosennego naboru. Zmniejszona liczebność nie powinna przeszkodzić w podziale jednostki choćby na dwa zastępy – warto zrobić to już teraz, nawet jeśli nie będą to na początku naturalnie zbudowane „paczki” przyjaciół – budujmy dziś załazek na przyszłość. Zadaniem drużynowego jest zainspirowanie zastępowych do działania, wsparcie w realizacji samodzielnych zbiórek zastępu, zadbanie o celowość ich działań. Wszyscy potrzebujemy celu i wszyscy potrzebujemy relacji z drugim człowiekiem, przyjaźni i wspólnego przeżywania przygód – tego, co stanowi esencję skautingu. Nie chcemy mówić, że będzie łatwo. Chcemy powiedzieć, że będzie warto!

Ogłaszamy luty miesiącem zastępów! Zapraszamy Was do udziału w akcji pod hasłem „Postaw na zastęp”, która może stać się dla Was źródłem inspiracji, dobrych praktyk i wymiany doświadczeń w zakresie pracy systemem małych grup. W ramach akcji odbędą się:

- **10.02** – webinarium w cyklu „Szkiełko i oko” „Jak komenda szczepu/hufca może wspierać funkcjonowanie systemu zastępowego?”
- **11.02** – spotkanie w ramach Strefy Zdalnych Inspiracji „System małych grup”
- **17.02** – webinarium w cyklu „Szkiełko i oko” „Jak wprowadzić system zastępowy w drużynie?”
- **20.02** – minikonferencja w cyklu Strefa | Dyskusji „Postaw na zastęp”
- **24.02** – webinarium w cyklu „Szkiełko i oko” „Jak przygotować zastępowego do pełnienia funkcji”

Przygotujemy również specjalnie dla Was materiał poradnikowy „Biblioteczka zastępowego”, w którym znajdziecie najlepsze lektury dla zastępowych – źródło wiedzy i dalszych inspiracji. Na fanpejdżu ZHP na portalu Facebook polecać również będziemy propozycje programowe przeznaczone do realizacji w zastępach.

Pamiętajcie, że organizowanie zbiórek zastępu jest możliwe również w obecnych warunkach (wg stanu prawnego na dzień 31.01), ale przy przestrzeganiu określonych zasad. Najbardziej aktualne wytyczne znajdziecie na stronie: <https://strony.zhp.pl/wracamy/>. Warto zaglądać tam regularnie – informacje są aktualizowane na bieżąco.

1 grudnia 2020 r.

Na wirtualnej zbiórce spotkali się **pełnomocnicy kombatantów chorągwi ds. zagranicznych**. Prowadził je nowy szef Zespołu ds. Współpracy Zagranicznej w Chorągwiach i Hufcach WZA hm. Wojciech Puchacz. Uczestnicy m.in. rozmawiali o zadaniach pełnomocnika, wysłuchali aktualności skautowych z WOSM, WAGGS i ISGF oraz informacji o skautingu na Ukrainie, a także spotkali się z wolontariuszami skautowymi Głównej Kwatery z Portugalii, Francji i Niemiec.

2 grudnia 2020 r.

– Naczelniczka hm. Anna Nowosad i zastępczyni naczelniczki hm. Justyna Sikorska wzięły udział w **Walnym Zebraniu Członków Ogólnopolskiej Federacji Organizacji Pozarządowych**.

– Odbyło się kolejne (wirtualne) **spotkanie grupy doradczej organizatorów Złotów Skautów i Skautek Europy Środkowej** – CEJ Advisory Group. Wzięli w nim udział przedstawiciele Czech, Słowacji, Węgier i Polski. ZHP reprezentowała hm. Agnieszka Pospiszyl. Organizatorzy zlotu CEJ 2022,

który odbędzie się w Czechach, przedstawili wstępny plan organizacji zlotu. Dyskutowano na temat bezpieczeństwa, liczebności reprezentacji, a także o konieczności rozpoczęcia w marcu 2021 r. pracy z szefami reprezentacji krajowych. – Odbyło się **webinarium online** z cyklu „Szkiełko i oko”: „Praca z kursantem 35+ po kursie” organizowane przez Wydział Pracy z Kadrami i CSI ZHP.

4–6 grudnia 2020 r.

Rozpoczęła się kolejna edycja **kursu harcmistrzowskiego „Cogito”**. Uczestnicy spotkali się na zbiórce „zerowej”, której pierwsza część odbyła się online – komenda drużyny kursowej przedstawiła koncepcję kursu oraz zaprezentowały się zastępy i wybrani przez nie zastępowi. Druga część odbyła się już na żywo – były to spotkania poszczególnych zastępów, do których dołączyli ich opiekunowie z ramienia komendy kursu.

**9 grudnia 2020 r.**

Odbyło się **webinarium** z cyklu „Szkiełko i oko”: „Jak rozpocząć kurs w czasie pandemii?”.

11–13 grudnia 2020 r.

– Pod hasłem „Światło służby”, w innej formie niż dotychczas, odbył się tegoroczny **Złot Beblejemski**. Czyt. na str. 6.
– Po raz kolejny w sposób zdalny obradowała na swojej XVIII zbiórce Rada Naczelna ZHP. Czyt. na str. 7.

13 grudnia 2020 r.

Na polsko-słowackiej granicy na Łysej Polanie naczelniczka hm. Anna Nowosad, zastępcza naczelniczki hm. Karol Gzyl i wiceprzewodnicząca ZHP hm. Dorota Całka odebrali od słowackich skautów **Beblejemskie Światło Pokoju**. Tego dnia odbyły się też uroczystości przekazania BŚP na Jasnej Górze w Częstochowie i w Krakowie.

14 grudnia 2020 r.

– Beblejemskie Światło Pokoju trafiło do Pałacu Prezydenckiego, gdzie odebrał je **prezydent RP** Andrzej Duda wraz z Małżonką i do siedziby rządu, gdzie przekazane zostało na ręce

13 grudnia 2020 r. w wieku 85 lat jeden z najwybitniejszych instruktorów harcerskich starszego pokolenia **prof. dr hab. hm. Andrzej Janowski**.

Był wybitnym pedagogiem, zajmującym się psychologią społeczną klasy szkolnej, socjologią wychowania oraz metodologią badań pedagogicznych. Wykładał na kilku uczelniach wyższych, w tym w Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie. Napisał między innymi ważną dla polskiej oświaty książkę „Uczeń w teatrze życia szkolnego”. W latach 1980–81 ekspert „Solidarności” w dziedzinie edukacji. Uczestnik Okrągłego Stołu. Wiceminister edukacji w rządzie Tadeusza Mazowieckiego. Członek Komitetu Nauk Pedagogicznych Polskiej Akademii Nauk. W 2008 r. został członkiem Rady Edukacji Narodowej.

W harcerstwie działał tak czynnie, jak i mniej formalnie od 1957 r. Był drużynowym znaczącej w dziejach ZHP 1 Warszawskiej Drużyny Harcerzy „Czarnej Jedyńki”, sekretarzem redakcji miesięcznika „Harcerstwo”. Promował myśl pedagogiczną i historyczną Aleksandra Kamińskiego, m.in. wydając „Być dzielnym i umieć się różnić. Szkice o Aleksandrze Kamińskim”. Chciał zmieniać harcerstwo, na początku lat 80. XX wieku współtworzył Niezależny Ruch Harcerski. W ostatnich latach honorowy przewodniczący Rady Naukowej Muzeum Harcerstwa. Odznaczony m.in. Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

premiera Mateusza Morawieckiego.

– Naczelniczka hm. Anna Nowosad wzięła udział w **spotkaniu przedstawicieli organizacji harcerskich i skautowych** w Kancelarii Prezydenta RP, dotyczącym działalności organizacji harcerskich w pandemii i możliwości organizowania Harcerskiej Akcji Zimowej.

15 grudnia 2020 r.

– Na granicy polsko-litewskiej w miejscowości Rutka-Tartak harcerze z Suwałk przekazali Betlejemskie Światło Pokoju **skautom z organizacji Lietuvos Skautija** z regionu kowieńskiego.



16 grudnia 2020 r.

– Z udziałem naczelniczki ZHP hm. Anny Nowosad, przewodniczącego ZHP hm. Dariusza Supła, przewodniczącego Centralnej Komisji Rewizyjnej

hm. Macieja Wlazły i przewodniczącego Naczelnego Sądu Harcerskiego hm. Krzysztofa Patera odbyło się **spotkanie online z komendantami chorągwi**.

– Odbyło się kolejne **webinarium** z cyklu „Szkiełko i oko”: „Skąd czerpać wiedzę o historii harcerstwa i skautingu?”.



17 grudnia 2020 r.

– Zastępczyni naczelniczki ZHP hm. Justyna Sikorska wzięła udział w spotkaniu organizowanym przez OFOP w sprawie postępu prac nad perspektywą finansową UE na lata 2021–2027, ze szczególnym uwzględnieniem aspektów tzw. **Europejskiego Zielonego Ładu**.

– Betlejemskie Światło Pokoju przekazane przez harcerzy z Bialegostoku dotarło z pomocą konsulatu RP w Grodnie **na Białoruś**, gdzie podczas mszy w grodzieńskiej katedrze otrzymali je harcerze i harcerki z RSZ „Harcerstwo”.

19 grudnia 2020 r.

Z udziałem delegacji z 97 krajów za pomocą aplikacji Zoom odby-

ło się **Zgromadzenie Generalne WAGGGS**. Więcej na str. 7.

23 grudnia 2020 r.

– W wyniku działań Wspólnego Sztabu Harcerskiego od 23 listopada do 23 grudnia 2020 r. w trzech ośrodkach: OSW „Nadwarciański Gród” w Załęczu Wielkim, OSW „Perkoz” w Olsztynku i Centrum Integracji Społecznej w Osówku odbyło się 7 międzyorganizacyjnych **kursów Kwalifikowanej Pierwszej Pomocy**, w których razem wzięło udział 296 osób. Zadanie finansowane było z programu ROHIS.

– Na przejściu granicznym Rawa Ruska-Hrebennie delegacja Chorągwi Lubelskiej ZHP przekazała Betlejemskie Światło Pokoju **mieszkańcom Ukrainy**.

28–30 grudnia 2020 r.

Kadra Nieprzetartego Szlaku miała okazję podnieść swoje kompetencje, uczestnicząc w **szkoleniach z programu Office 365** w ramach projektu „Nic o nas bez nas – podnoszenie kompetencji przedstawicieli organizacji pozarządowych w procesie stanowienia prawa”.

13 grudnia 2020 r. w wieku 85 lat, w Szczecinie, **hm. Tadeusz Możejko** – zasłużony instruktor harcerski, działacz społeczny i oświatowy Chorągwi Zachodniopomorskiej ZHP – komendant chorągwi w latach 1966–1969 oraz członek Rady Naczelnej ZHP w latach 1968–1973. Współtworzył z dobrym skutkiem warunki do rozwoju naszej organizacji, kładł nacisk na rozbudowę ruchu ruchowego i umacnianie harcerstwa w szkołach ponadpodstawowych.

15 grudnia 2020 r. w wieku 73 lat **hm. Sylwester Marek Trzcziński** – zasłużony instruktor ZHP, żeglarz, wychowawca wielu pokoleń harcerek i harcerzy. Do ZHP wstąpił w 1959 r. w 21 Drużynie Harcerzy w Hufcu Sopot. W latach 1962–1966 w Szczepie Harcerskich Drużyn Komandosów im. Bohaterów Monte Cassino w Hufcu Gdańsk-Oliwa. W tym hufcu pełnił funkcje: sztormana, drużynowego drużyny wodnej, a od 1971 r. zastępcy komendanta i komendanta hufca. Od 1974 r. kierownik Wydziału Wychowania Wodnego Komendy Chorągwi. Pełniąc tę funkcję zapewniał sprawną organizację wielu imprez wodnych i morskich, m.in. chorągwiowych oceanicznych rejsów stażowo-szkoleniowych, rejsów dookoła Afryki (1975–1976) i wokół Przylądka Horn (1978–1979) oraz Wiślanych Wici – harcerskiego spływu Wisłą z Płocka do Gdańska (1980). W 1985 r. wybrany został na funkcję komendanta Chorągwi Gdańskiej ZHP. W latach 1989–1996 r. zastępca komendanta ds. technicznych w Centrum Wychowania Morskiego i Wodnego GK ZHP w Gdyni. Był delegatem na zjazdy ZHP, członkiem Rady Naczelnej ZHP (1989–1990). W 2018 r. Rada Fundacji CWM ZHP wyróżniła go Medalem gen. Mariusza Zaruskiego „Za Zasługi w Wychowaniu Wodnym ZHP”. Odnznaczony m.in. Brązowym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, Złotym Krzyżem „Za Zasługi dla ZHP”, Medalem Komisji Edukacji Narodowej.

BETLEJEMSKIE ŚWIATŁO POKOJU 2020

ŚWIATŁO SŁUŻBY



FOTO: Michał Wiraszka, Martyna Kowacka

Od 30 lat ZHP uczestniczy w skautowej akcji Betlejemskie Światło Pokoju. W tym roku z powodu trwającej pandemii koronawirusa po raz pierwszy przekazywanie Światła odbywało się w zupełnie innych warunkach z uwzględnieniem pandemicznych obostrzeń. Zakopane nie gościło tysięcy uczestników Złotu Betlejemskiego – uczestnicy złotu wykonywali zadania w swoich środowiskach w miejscu zamieszkania oraz brali udział w wydarzeniach online przygotowanych przez organizatorów – mszy, koncercie „Wolosatek”, konferencji instruktorskiej. Ceremonia przekazania Światła przez skautów słowackich odbyła się na granicy w symbolicznym gronie przedstawicieli Słowackiego Skautingu i władz ZHP, podczas mszy świętej w Schronisku Głodówka Światło odebrały niewielkie delegacje chorągwi. Ale potem było jak zawsze – Betlejemski Ogień rozprzestrzenił się po kraju, trafił do kościołów, urzędów, instytucji, do lekarzy i medyków ratujących życie pacjentom chorym na COVID-19 i kombatantów – harcerzy Szarych Szeregów, przekroczył granice i powędrował na Litwę, Białoruś i Ukrainę, zapłonął na wigilijnych stołach w całej Polsce. (HJ)



XVIII ZBIÓRKA RADY NACZELNEJ ZHP

W dniach 15–17 stycznia 2021 r. odbyła się kolejna już trakcie pandemii zdalna zbiórka Rady Naczelnej ZHP. W piątek i od rana w sobotę odbywały się spotkania komisji. Od godz. 16.00 rozpoczęła się część plenarna pod przewodnictwem hm. Dariusza Supła, przewodniczącego ZHP, z udziałem członków Głównej Kwatery, przedstawicieli Centralnej Komisji Rewizyjnej oraz komentatorów i przewodniczących rad chorągwi.

Na ponowny wniosek Rady Chorągwi Gdańskiej ZHP Rada Naczelna dokonała **uzupełnienia swojego składu o hm. Artura Lemańskiego**, który zgłosił akces do pracy w komisji pracy z kadrami (uchwała nr 65 RN w sprawie zmian w składzie Rady Naczelnej).

Duża część zbiórki poświęcona została na pracę nad projektem uchwały o systemie metodycznym ZHP – rada przedyskutowała wnioski i uwagi z konsultacji i w efekcie przyjęła uchwałę nr 66 RN ZHP **w sprawie systemu metodycznego ZHP**

(o uchwale, pracy nad nią i wprowadzonych zmianach czyt. na str. 8–15).

Ważną częścią spotkania była dyskusja o stanie organizacji przed rozpatrzeniem wniosku Głównej Kwatery o opinię do planu pracy i budżetu GK ZHP na rok 2021. Rozmawiano o problemach Związku spowodowanych pandemią COVID-19 – m.in. o spadku liczebnym organizacji, zmniejszającej się liczbie gromad i drużyn, konieczności wspierania i motywowania kadry, w tym przede wszystkim drużynowych.

Rada Naczelna ZHP przeprowadziła też dyskusję kierunkową nad projektem zmian w uchwale o odznaczeniach ZHP.

Podczas zbiórki złożony został wniosek o wprowadzenie do porządku obrad głosowania wniosku CKR ZHP o wygaszenie mandatu Naczelniczki ZHP. Wniosek nie został przyjęty.

(HJ)

JESIENNE KONFERENCJE WAGGGS

21 listopada 2020 r. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie **Konferencji Europejskiej WAGGGS**. Podczas konferencji rozmawiano o planie działania Regionu Europejskiego oraz sprawach finansowych regionu. Zaakceptowano plan pracy oraz budżet na 2021 r., a także raport finansowy za rok 2019. Przyjęto uchwały wprowadzające zmiany w wysokości składki europejskiej – wprowadzono możliwość obniżenia składki oraz zmodernizowano sposób obliczania składki dla organizacji powyżej 250 000 członkiń. Rozmawiano o wpływie pandemii Covid-19 na funkcjonowanie regionu i organizacji członkowskich oraz o pracy, osiągnięciach i planach zespołów wolontariuszek i wolontariuszy Regionu Europejskiego WAGGGS. W spotkaniu uczestniczyły dyrektorka regionalna Olivia Funnell oraz

skarbniczka regionu Evelyn Dick. Delegatkami ZHP na konferencję były naczelniczka hm. Anna Nowosad oraz komisarka zagraniczna hm. Monika Dreik, w charakterze obserwatorek w spotkaniu uczestniczyły: skarbniczka ZHP Grażyna Sztabnik, współpracowniczką Wydziału Zagranicznego hm. Agata Królak oraz członkinie Zespołu ds. WAGGGS phm. Aniela Radecka, hm. Anna Ziółkowska i hm. Aleksandra Polesek.

Miesiąc później 19 grudnia 2020 r. obradowało **Zgromadzenie Generalne WAGGGS**. W spotkaniu prowadzonym za pomocą aplikacji Zoom uczestniczyło 97 delegacji (ponad 200 osób). ZHP reprezentowały naczelniczka hm. Anna Nowosad oraz komisarka zagraniczna hm. Monika Dreik. Każdy, kto miał ochotę, mógł być obserwatorem

tego wydarzenia dzięki otwartej transmisji za pomocą kanału YouTube. Przedmiotem obrad była dyskusja nad wprowadzeniem do Konstytucji WAGGGS zapisu o możliwości wirtualnego udziału i głosowania delegacji krajów członkowskich w Konferencji Światowej WAGGGS. Organizacje członkowskie w demokratycznym głosowaniu nie przyjęły uchwały. Tym samym organizacja światowa nadal nie przewiduje możliwości wirtualnego posiedzenia (grudniowe Zgromadzenie Generalne odbyło się wirtualnie wyjątkowo – skorzystano z prawa wprowadzonego w Wielkiej Brytanii na czas pandemii).

HM. MONIKA DREIK
KOMISARKA ZAGRANICZNA ZHP



WORLD ASSOCIATION
OF GIRL GUIDES
AND GIRL SCOUTS

*Družno Drużynowa, Druhu Drużynowy!
Družno Komendantko, Druhu Komendancie!*

Zakończyła się reforma systemu metodycznego ZHP. Zakończyła się po to, aby pomóc Wam pracować z drużynami, tchnąć w nie energię i pokazać nowe ścieżki. Wszyscy wiemy, że zarówno ostatnie lata, jak i szczególnie ostatni rok nadszarpnęły nasze drużyny, dlatego czas na odważne działanie. Pandemia jest zagrożeniem, ale jest też ogromną szansą na metodyczną pracę drużyn. Tylko od nas zależy, co w niej dostrzeżemy i jak to wykorzystamy. Dlatego stawiamy na liczne drużyny pracujące zastępami, miejsce w ZHP dla każdego zucha i harcerza, atrakcyjny i mądry wychowawczo program oparty na harcerskich wartościach. To wszystko da się zrobić w pandemii. Wielu z Was dowodzi tego każdego dnia swojej służby z gromadą i drużyną. W przygotowaniu reformy wzięły udział setki instruktoerek i instruktorów, którzy na różnym etapie prac definiowali problemy i konsultowali proponowane przez Radę Naczelną zapisy. W sumie w trzech turach konsultacji udział wzięło prawie 1200 instruktoerek i instruktorów, od drużynowych po władze centralne. Rada słuchała Waszych potrzeb i starała się tak skonstruować nowy system, aby wesprzeć Was w codziennym działaniu, jednocześnie nie pozwalając na zachwianie pracy drużyn, które świetnie radziły sobie w dotychczasowym systemie. Nowy system otwiera ścieżki rozwoju, nie zamykając żadnej z dotychczasowych. Bierze pod uwagę potrzeby każdej drużyny, zarówno tej w środowisku wielkomiejskim, jak i w niewielkiej wiosce. Ten system jest dla nas wszystkich, ale stawia naciski na harcerskie priorytety.

Rada Naczelna ZHP przez 3 lata wsłuchiwała się w Wasze głosy, obserwowała zmiany, które zachodzą w gromadach i drużynach, szczepach i hufcach, aby zgodnie z podjętym zobowiązaniem zaproponować kierunki zmian, które mają przysłużyć się wzmocnieniu harcerstwa. Wszystkich zainteresowanych genezą i sposobem pracy Rady

Naczelnej zachęcam do sięgnięcia do mojego artykułu z września ubiegłego roku, opublikowanego na profilu FB Rady Naczelnej „W kręgu rady” oraz w miesięczniku „Czuwaj”. Opisałam w nim ze szczegółami kondycję drużyn harcerskich oraz problemy, z którymi drużynowi borykali się przez ostatnie lata.

Aktualne dane (na 30 września 2020 r.) wskazywały na wciąż pogarszającą się sytuację. Już niemal co druga drużyna w ZHP (44%) nie spełniała kryterium minimum liczebnego, o głębszych metodycznych problemach nie wspominając.

Chcemy, aby reforma systemu metodycznego tchnęła w drużyny nową energię. Pokazała ścieżki, którymi warto iść. Tę energię powinno wnieść do drużyn uelastycznienie systemu metodycznego, usprawnienie działania ciągu wychowawczego, wzmocnienie płynnego dostosowywania pracy wychowawczej do zmieniających się z wiekiem potrzeb wychowawczych harcerki i harcerzy, ale przede wszystkim wzmocnienie działania drużyn w zgodzie z Harcerskim Systemem Wychowawczym.

Takie właśnie cele przyjęła Rada Naczelna ZHP dla prowadzonej reformy.

CZYM JEST WOBEC TEGO SYSTEM METODYCZNY ZHP I DLACZEGO JEST TAK ISTOTNY?

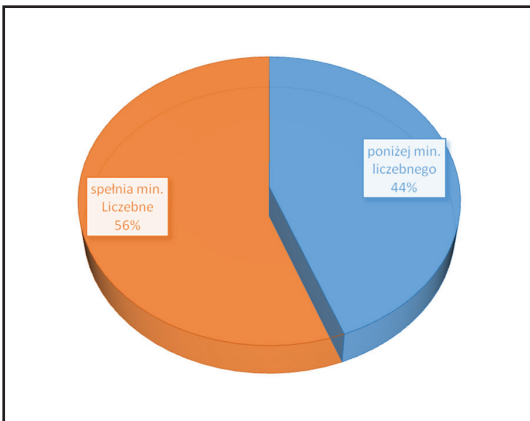
Najprościej ujmując, jest to kompleksowy opis sposobu pracy gromad i drużyn ZHP w zgodzie z Harcerskim Systemem Wychowawczym i w dostosowaniu do potrzeb rozwojowych członków ZHP. System metodyczny ZHP całościowo traktuje proces wychowywania młodego człowieka, od zucha do wędrownika, kładąc nacisk na płynny proces wychowawczy. Szczególnie istotne jest w nim zapewnienie ciągu wychowawczego oraz rola instruktora wychowawcy, który proces wychowania inspirować i wspierać.

To właśnie całościowe i spójne działanie systemu metodycznego pozwala nam na skuteczność wy-



chowawczą harcerstwa. Tylko w długotrwałym i spójnym oddziaływaniu jesteśmy w stanie, my instruktorzy, wesprzeć kształtowanie charakterów i postaw młodego człowieka – zucha i harcerza. Wiedzę i umiejętności można zdobyć w krótkim czasie, choć z pewnością zdobędziemy ich wtedy mniej, niż gdybyśmy poświęcili na to więcej czasu i uwagi. Wartości, które chcemy lub mamy uznać za prawdziwie własne, potrzebują więcej czasu, pracy i troski wychowawcy. Muszą wykuć się w ogniu działania, w zderzeniu z trudnościami. Musimy poznać ich znaczenie wzmocnieniem codziennym życiem w ich świetle lub szarością wynikającą z dopadających nas wątpliwości. Tym przecież jest harcerstwo. Wskazaniem młodemu człowiekowi ścieżki harcerskich wartości, harcerskich ideałów. Właśnie dlatego system metodyczny jest tak ważny. Pozwala nam, instruktorom harcerskim, przeprowadzić młodego człowieka przez tę ścieżkę. Ścieżkę, sprawdzoną, wydeptaną przez innych wędrowników. Dzięki temu jest bezpieczniejsza.

Udział (%) drużyn ZHP według kryterium minimum liczebnego (na 30.09.2020)



UELASTYCZNIENIE SYSTEMU METODYCZNEGO ZHP

Wielu z Was wskazywało, że znaleźliśmy się w trudnym momencie. Reforma systemu edukacji zrobiła swoje. Gimnazja wygasły. Młodzież

dawniej gimnazjalna dziś jest uczniami ostatnich klas szkół podstawowych. Skutkiem jest oczywisty proces tworzenia się drużyn wielopoziomowych. Harcerze starsi w naturalny sposób w wielu miejscach pozostają w swoich dotychczasowych drużynach harcerskich. Z drugiej strony w gimnazjach, które na powrót przekształcono w szkoły podstawowe, drużyny starszoharcerskie zaczęły przyjmować w swoje szereg młodsze roczniki. To naturalny proces. Wielu drużynowych czuło się jednak zagubionych, mając wątpliwości, czy tak należy robić, czy to dobra droga. Ponadto 15-latkowie odchodzący ze szkół podstawowych często tracili swoje miejsce w ZHP. W wielu środowiskach, ze względu na zmianę miejsca nauki, nie mogli należeć do swoich dotychczasowych drużyn (czy to harcerskich, czy starszoharcerskich), a wędrownikami w szkole ponadpodstawowej jeszcze nie powinni zostać. Taki stan prawny powodował odpływ z ZHP młodych ludzi. Oczywiście część drużynowych podejmowała decyzję o przyjęciu do drużyn wędrowniczych 15-latków. To bardzo dobrze, bo nasi wychowankowie i ich dobro powinno być dla nas zawsze priorytetem. Nie da się jednak ukryć, że było to działanie literalnie niezgodnie z obowiązującymi wewnętrznymi przepisami. Tak nie powinno się dziać. Prawo nie powinno stawiać drużynowych przed takim wyborem. Biorąc wszystkie argumenty pod uwagę, **Rada Naczelna uelastyczniła widełki wiekowe grup metodycznych. Harcerkami i harcerzami starszymi jest więc młodzież w wieku 13–16 lat pracująca metodyką starszoharcerską, a wędrowniczkami lub wędrownikami młodzież w wieku 15–21 lat pracująca metodyką wędrowniczą.** Elastyczne widełki wiekowe i droga do tworzenia się drużyn wielopoziomowych pomogą drużynowym nie stracić żadnego harcerza/harcerki i złapać oddech w działaniu, pozyskiwać nowych członków, postawić na liczebność drużyny.

Reforma kładzie nacisk na działanie drużyn wielopoziomowych w małych grupach (zastępach, patrolach). Liczebność grup metodycznych w drużynie wielopoziomowej powinna umożliwiać ich funkcjonowanie zgodnie z zasadami odpowiednich metodyk. To ważne, aby zabezpieczać indywidualne potrzeby rozwojowe członków drużyny.

Powstawanie drużyn wielopoziomowych ma dać szansę na odbudowę systemu małych grup – działanie zastępów i patroli. W małych drużynach jest to zwyczajnie niemożliwe. Właśnie dlatego w ZHP od kilkunastu lat kręcimy się wokół problemu pracy zastępami, obawiając się zaproponować rozwiązanie, które pozwoli nam przerwać ten zakłęty krąg. Trzeba pamiętać, że praca małych grup warunkuje działanie drużyny w zgodzie z metodą harcerską. Daje szansę na budowę wspólnot zastępów, a w nich rozwój pasji, wzajemne kreowanie, planowanie i działanie, ale przede wszystkim budowanie wieloletnich przyjacielskich relacji, uczy współpracy i pozytywnego współzawodnictwa. Zastęp jest sercem pracy harcerskiej. Dlatego konieczne jest, aby w przypadku wyboru pomiędzy działaniem mało liczebnej drużyny pracującej jedną metodyką, a utworzeniem większej drużyny, ale pracującej więcej niż jedną metodyką, wybierać ten drugi wariant – lepiej, żeby powstawały drużyny wielopoziomowe. Jeśli zapytacie, z jaką drużyną wielopoziomową najłatwiej pracować, odpowiedź jest następująca: taką, w której różnice metodyczne są najmniejsze. Drużynowy będzie mógł w niej z łatwością pracować zarówno zastępami, jak i działać całą drużyną bez konieczności rozdzielania pracy zbyt odległych metodycznie grup zuchów czy harcerzy. Najbardziej naturalnym krokiem jest wobec tego tworzenie drużyn wielopoziomowych, w których pracuje się metodykami harcerską i starszoharcerską. Należy pamiętać, że najlepiej, jeśli w gromadzie lub drużynie pracuje 3–5 małych grup (szóstek, zastępów, patroli). Taka drużyna z łatwością może pracować systemem zastępowym, ale drużynowy i przybocznicy wciąż jeszcze dobrze znają każdego zucha czy harcerza. Możliwa jest więc w niej, tak ważna w harcerskim wychowaniu, praca indywidualna. Ale o tym jeszcze dalej.

USPRAWNIENIE DZIAŁANIA CIĄGU WYCHOWAWCZEGO

Wszyscy wiemy, jak ważny jest w harcerstwie ciąg wychowawczy. Wiemy też, jak duży mamy z nim problem w ZHP. Wystarczy spojrzeć na statystyki dotyczące liczby drużyn pracujących

z poszczególnymi grupami metodycznymi – drużyn staszoharcerskich mamy dziś trzykrotnie mniej niż harcerskich (727 do 2190). Ta przepaść jasno pokazuje, jak dużą mamy dziś trudność z zachowaniem ciągłości procesu wychowawczego. Miejscem, które w naturalny sposób zapewnia zachowanie ciągu wychowawczego są oczywiście szczepy. To dlatego XL Zjazd ZHP podkreślił swoją uchwałą konieczność ich wspierania i dalszego rozwoju. Szczepy jednak nie powstaną wszędzie, Polska jest zbyt różnorodna. Najczęściej działają w dużych ośrodkach miejskich. Potrzebna jest więc dodatkowa inspiracja do łączenia się drużyn w sposób zapewniający ciąg wychowawczy na poziomie hufców, a tam, gdzie będzie to konieczne, może nawet międzyhufcowo (wyobrażam sobie powstanie międzyhufcowej drużyny wędrowniczej w środowisku, gdzie jest niewielu wędrowników). To hufce, a zasadniczo ich komendy, powinny wspierać organizowanie się drużyn tak, aby zapewniały ciąg wychowawczy. To hufcowi znają wszystkich drużynowych, mogą zainspirować taki proces, motywować i wspierać działania organizacyjne niezbędne do jego realizacji. Pamiętajmy jednak, że budowa ciągów wychowawczych to nie jest wyłącznie administracyjne wskazanie, z której do której gromady lub drużyny zuch lub harcerz przechodzi, (choć dziś w wielu miejscach mamy nawet taki problem). To musi być współpraca i budowanie wzajemnego zaufania. Wszystko po to, aby dzieci czuły się w zmianie bezpiecznie i wiedziały, że harcerstwo naturalnie stawia przed nimi kolejne wyzwania. Taka współpraca powinna przebiegać w sposób ciągły.

Liczba drużyn ZHP
wg metodyk na 30.09.2020

gromada zuchowa	1759
drużyna harcerska	2190
drużyna starszoharcerska	727
drużyna wędrownicza	612
drużyna wielopoziomowa	978



WZMOCNIENIE PŁYNNEGO DOSTOSOWANIA PRACY WYCHOWAWCZEJ DO ZMIENIAJĄCYCH SIĘ Z WIEKIEM POTRZEB WYCHOWAWCZYCH HARCERK I HARCERZY

To zdanie to klucz. Klucz do indywidualnej pracy z członkami naszych drużyn. Indywidualnej obserwacji ich sukcesów i niepowodzeń. Ich codziennego rozwoju, zmian, które zachodzą, i wychwycenie momentu, w którym nasz wychowanek jest gotowy zrobić krok naprzód. Wszystko po to, aby dzieci i młodzież czuli się w zmianie bezpiecznie i wiedzieli, że harcerstwo stawia przed nimi kolejne wyzwanie. Widelki wiekowe określone dla grup metodycznych są ważną wskazówką, ale jednak mają charakter orientacyjny. Większość dzieci i młodzieży rozwija się w zgodzie z nimi, wiemy jednak, że czasem w naszej gromadzie czy drużynie jest zuch bądź harcerz, u którego widzimy ten moment, w którym jest gotowy pójść dalej. Czasem też widzimy, że cała szóstka czy zastęp jest na to gotowy oprócz jednego z jego członków. Na takie właśnie indywidualne sytuacje Rada Naczelna przyjęła możliwość, że dwoje drużynowych może wspólnie podjąć decyzję o wcześniejszym lub późniejszym przejściu zucha lub harcerza do drużyny pracującej kolejną metodyką. Drużynowi powinni brać pod uwagę osiągnięty poziom rozwoju, ale również poziom określony ideą stopnia lub gwiazdki. Trzeba też pamiętać o wzięciu pod uwagę opinii młodego człowieka, którego nasza decyzja dotyczy. Być może my jako drużynowi będziemy przekonani, że harcerz jest gotowy przejść dalej, ale on sam będzie wolał poczekać na swoich kolegów z zastępu. Pamiętajmy, że w takiej zmianie ważne są wszystkie czynniki, również te psychiczne i emocjonalne.

Istotnym aspektem jest również sposób organizacji gromad i drużyn. Ich praca powinna przy wsparciu hufca być zorganizowana w taki sposób, aby członkowie mieli możliwość działania w jednej gromadzie lub drużynie minimum 3 lata. To bardzo ważne, by środowisko wychowawcze, które oddziałuje na młodego człowieka, nie zmieniał się zbyt często. To warunek konieczny, aby miał szansę zaistnieć trwały proces wychowawczy.

Procent drużyn ZHP poniżej minimum liczebnego wg metodyk na 30.09.2020

drużyna harcerska	44%
drużyna starszoharcerska	46%
drużyna wędrownicza	36%
drużyna wielopoziomowa (z zastępami harcerskimi i starszoharcerskimi)	27%
drużyna wielopoziomowa (z zastępami harcerskimi, starszoharcerskimi i wędrowniczymi)	28%
drużyna wielopoziomowa (z zastępami starszoharcerskimi i wędrownicznymi)	42%
gromada zuchowa	49%

WZMOCNIENIE DZIAŁANIA DRUŻYN W ZGODZIE Z HARCERSKIM SYSTEMEM WYCHOWAWCZYM

Fundamentem wysokiej jakości pracy gromad i drużyn jest działanie w zgodzie z Harcerskim Systemem Wychowawczym. Na poziomie dyskusji w organizacji nie mamy co do tego żadnych wątpliwości. Pojawiają się one jednak, kiedy zaczynamy wchodzić w szczegóły, co to tak konkretnie oznacza. Właśnie dlatego w uchwale o systemie metodycznym ZHP Rada Naczelna zamieściła cały dział dotyczący pracy drużyn w zgodzie z HSW. Zachęcam każdego drużynowego do sięgnięcia do tych zapisów. Załedwie w **6 krótkich punktach** zawarliśmy crème de la crème tego, o co chodzi. Zajrzyj i wykorzystaj jako listę sprawdzającą do pracy ze swoją drużyną.

Harcerski System Wychowawczy to spójne połączenie nierozzerwalnych i wzajemnie na siebie wpływających elementów. Ideału wychowawczego, który odpowiada na to, po co działa harcerstwo? Metody harcerskiej, która odpowiada na pytanie: jak to robimy? I harcerskiego programu, który odpowiada na pytanie: co konkretnie w harcerstwie robimy? Trzy proste pytania **Po co? Jak? oraz Co?** definiują nasz system pracy. **Ideał wycho-**

wawczy opisany jest w **Obietnicy i Prawie Zucha oraz Prawie i Przyrzeczeniu Harcerskim**. W obu prawach oraz w Obietnicy i Przyrzeczeniu zaszyte są nasze harcerskie ideały, zasady harcerskiego wychowania – **praca nad sobą, braterstwo i służba**. Właśnie dlatego, aby wychowanie było podstawą wszystkich harcerskich działań, Obietnica i Prawo Zucha oraz Prawo i Przyrzeczenie Harcerskie powinno mieścić się w każdym z nich. Bo w nich zapisane jest wprost, po co działa harcerstwo.

Jak powinny działać gromady i drużyny, aby robić to w zgodzie z HSW? Powinny działać **metodą harcerską**, a więc **indywidualnie** podchodzić do rozwoju każdego zucha i harcerza, którzy **naturalnie** rozwijają się, będąc członkami swoich małych grup rówieśniczych – szóstek, zastępów i patroli. Tak **pośrednio**, jak i w działaniu kształtować postawy, uczyć nowych umiejętności, stawiając przed młodymi ludźmi odpowiednie wyzwania. **pozytywnie** motywować do pracy nad sobą, poprzez zdobywane stopnie i sprawności. Członkowie zastępu i drużyny, a także kadra powinni **wzajemnie na siebie oddziaływać**, obserwując się i ucząc od siebie nawzajem. Wszystko to powinno dziać się w atmosferze zrozumienia, po co to robimy, ale przede wszystkim **dobrowolnie**.

Ostatnim elementem HSW jest harcerski **program**. Aby mógł być tym mianem określony, harcerski program nie może być wyłącznie formą spędzania czasu. Nawet fantastycznego spędzania czasu, który wszyscy będą świetnie wspominać. Harcerski program musi prowadzić do ideału wychowawczego (czyli odpowiadać na pytanie po co?) i być realizowany metodą harcerską (czyli jak?). Wtedy dopiero wiemy (co?), co konkretnie powinniśmy robić. Harcerski program jest tworzony na poziomie gromady lub drużyny. W zależności od metodyki różny jest udział odpowiedzialności różnych osób w jego tworzeniu. Od drużynowego wraz z przybocznymi, poprzez radę drużyny aż po całą drużynę. Podstawą harcerskiego programu powinny być potrzeby zuchów i harcerzy, idee gwiazdek i stopnie zdobywanych przez członków naszej gromady lub drużyny, wymagania prób na gwiazdki i stopnie harcerskie oraz programy sprawności. Wystarczy wziąć Prawo Zucha lub

Prawo Harcerskie oraz System stopni i sprawności, aby wiedzieć, jakimi treściami powinien być wypełniony prawdziwie harcerski program naszej gromady lub drużyny. To taki gotowiec, z którego każdy drużynowy może i powinien korzystać. Formy realizacji dobierzecie odpowiednio do pasji, zainteresowań, możliwości Waszych zuchów i harcerzy. Warto pamiętać, że program drużyny uwzględnia programy zastępów, a programy zastępów powinny być tworzone przez zastępy.

Program powinien być **atrakcyjny swoją nowością i poziomem wyzwań**. To ważne, abyśmy pamiętali, że w drużynie mamy zuchy i harcerzy „pierwszorzecznych”, jak i tych, którzy są już w niej drugi bądź trzeci rok. Jeśli wciąż powtarzamy te same działania, są one nowością i wyzwaniem tylko dla najmłodszych stażem. Dla wyjadaczy są już zwyczajnie nudne. Statystyki wskazują, że najwięcej zuchów lub harcerzy odchodzi z gromad i drużyn po drugim roku. Starajmy się więc zawsze, aby program był atrakcyjny dla tych, którzy są w drużynie minimum trzeci rok. Dla nich to, co sami zaproponują lub my zaproponujemy, będzie nowe, a młodszy stażem i tak przeżyją to po raz pierwszy. Jest taka zasada dobrej zbiórki: zbiórka jest atrakcyjna dla wszystkich jej uczestników, również dla drużynowego lub zastępowego. Jeśli jest ciekawa i nowa dla prowadzących, z pewnością będzie też taka dla zuchów i harcerzy. Warto zastosować tę zasadę również przy całościowym tworzeniu harcerskiego programu. Naprawdę działa. Program powinien być tworzony w oparciu o potrzeby rozwojowe każdego uczestnika i z zastosowaniem instrumentów metodycznych charakterystycznych dla danej grupy metodycznej. Powinniśmy odpowiednio dobrać formy pracy. Wydaje się to oczywistością, a jednak mamy trudność z dopasowaniem form pracy do wieku i możliwości naszych zuchów i harcerzy. Stawiamy mądre wyzwania. Nie infantylizujemy. Dopilnujemy, aby każdy zuch i harcerz rozwijał się we wszystkich sferach rozwoju poprzez zdobywane **gwiazdki i stopnie**.

Jak największa część programu powinna być realizowana **w terenie**. To ważne, bo harcerstwo zamknęło się w harcówkach i na szkolnych korytarzach. Wyciągnijmy zastępy i drużyny na



zewnątrz. Postaramy się, aby minimum połowa naszych form działania odbywała się na świeżym powietrzu. Pamiętajmy, zuchy i harcerze nie są z cukru, deszcz nie powinien być przeszkodą. Warto rozmawiać o tym z rodzicami naszych wychowanków. To niezbędne dla ich zdrowia fizycznego i psychicznego.

W pracy drużyny nie powinniśmy zapominać o **symbolach i obrzędowości**. Są ważnym aspektem harcerskiego wychowania. Budują wyrazistą i spójną tożsamość całego harcerstwa, jak i samej drużyny. Dzięki nim sięgamy do korzeni, pokazując, skąd pochodzi nasza idea niesiona przez ponad 100 lat, oraz budujemy własną historię i wspólnotę tu i teraz.

Działanie drużyny w zgodzie z metodą harcerską jest uwarunkowane odpowiednią jej liczebnością, pozwalającą na **pracę systemem małych grup**. Pisałam już nieco wyżej, że w przypadku wyboru pomiędzy mało liczebną drużyną działającą jedną metodyką a powstaniem większej drużyny, ale pracującej więcej niż jedną metodyką, wskazane jest stworzenie drużyny wielopoziomowej. Szóstki, zastępy, patrole są fundamentem pracy metodycznej gromad i drużyn. Powrót do działania systemem małych grup powinien być naszym ogólnozwiązkowym priorytetem, ale najwięcej możemy zrobić w drużynach. Ważny jest ten pierwszy krok. Aby wzmocnić pracę harcerskich zastępów, Rada Naczelna dodatkowo dookreśliła, że zarówno zadania zespołowe, jak i projekty starszoharcerskie powinny być realizowane w zastępach.

Mamy w ZHP duże trudności w pracy Harcerskim Systemem Wychowawczym. Trudności dotyczą codziennej pracy gromad i drużyn w oparciu o Prawo Zucha i Prawo Harcerskie. Metodyczne trudności w pracy systemem małych grup wprost przekładają się na trudności w indywidualnym procesie wychowawczym. Nie stawiamy przed młodymi ludźmi odpowiednich dla nich wyzwań, nie stymulujemy rozwojowo, stając się tym samym mało atrakcyjni. Zuchy nie zdobywają gwiazdek, a harcerze stopni – to niestety obraz większości naszych drużyn. Ale zmiana tej sytuacji nie powinna być trudnością, jeśli wszyscy w równej mierze przylo-

żymy do tego wagi. Rada Naczelna wskazała, że każdy drużynowy powinien **uzyskiwać wsparcie, również indywidualne**, w zakresie działania zgodnego z Harcerskim Systemem Wychowawczym. Pomoc powinna dotyczyć również sytuacji problemowych, tak wychowawczych, jak i metodycznych. Odpowiedzialna za wsparcie drużynowego jest komenda hufca.

INNE WAŻNE ZMIANY

Rada Naczelna przyjęła w reformie dodatkowe zmiany, które nie wynikały z przyjętych celów, ale z potrzeb harcerskich środowisk.

Ułatwiona została procedura stania się harcerskim seniorem. Dziś już wystarczy ukończyć 55 lat i działać w kręgu seniorów.

Rada Naczelna dookreśliła również, że w przypadku członków Nieprzetartego Szlaku instrumenty metodyczne powinny być stosowane adekwatnie do możliwości i potrzeb rozwojowych danej osoby. To ważna regulacja, bowiem dotychczas nie było to określone w związkowych przepisach. Zliberalizowane zostały też zapisy dotyczące przynależności do grup członkowskich osób spełniających kryteria NS.

NA KONIEC... I NA POCZĄTEK

Reforma systemu metodycznego ZHP zakończyła się po trzech latach. Dziękujemy Wam, którzy przyczyniliście się do jej przygotowania i wprowadzenia.

Pandemia jest dla nas wszystkich ogromnym wyzwaniem. Jesteśmy przekonani, że zaproponowane zmiany mogą być receptą na wspólne pokonanie tych trudności. Czas wykorzystać je do działania. Pamiętajcie, że jesteśmy po to, aby Was w tym wesprzeć.

HM. DOROTA CAŁKA
WICEPRZEWODNICZĄCA ZHP

NOWELIZACJA SYSTEMU METODYCZNEGO

W porównaniu z poprzednią wersją systemu dokonano wielu, czasem drobnych zmian, jednak istotnych z punktu widzenia gromad i drużyn. Oto – w mojej subiektywnej ocenie – najważniejsze z nich:

- Zadeklarowano, że zapisy systemu metodycznego mają charakter ogólnych zasad i **najważniejsze jest realizowanie ich ducha, nie zaś precyzyjne trzymanie się litery każdego zapisu.** (Ta ważna zasada może umknąć przy pobieżnym czytaniu, ponieważ zawarto ją nie w samym systemie metodycznym, a w uchwale wprowadzającej).
- Określono, że **granice wiekowe metodyk mają charakter orientacyjny**, zaś dokładny moment przejścia każdego wychowanka między grupami metodycznymi należy dopasować do jego rozwoju i potrzeb.
- **Obniżono dolną granicę wieku wędrowniczego do 15 lat.** Przy obecnym kształcie systemu edukacji stwarza to możliwość legalnego działania uczniów pierwszych klas szkół średnich w drużynach wędrowniczych – co i tak już obserwowano mimo formalnej niezgodności z regulacjami prawnymi. Oczywiście zmiana zapisu regulaminu nie sprawi, że każdy 15-latek stanie się gotów do wejścia na ścieżkę wędrowniczą, tym niemniej drużynowi mają teraz możliwość działania zgodnie z przepisami.
- Określono ogólne zasady metodycznego działania gromad i drużyn. Część tych zapisów skopiowano ze Strategii ZHP, w pozostałych **położono nacisk na tworzenie ciągu wychowawczego**, tak by zuchy i harcerze mieli szansę podlegać oddziaływaniom wychowawczym dłużej niż 2–3 lata objęte jednym poziomem metodycznym. Powtórzono także statutowy zapis o obowiązku wspierania gromad i drużyn w pracy wychowawczej przez komendę hufca.
- Określono, że w przypadku Nieprzetartego Szlaku sposób pracy, a w razie potrzeby nawet przypisanie do grupy metodycznej, należy dostosować do indywidualnej

W połowie stycznia Rada Naczelna ZHP znowelizowała **system metodyczny ZHP** – jeden z podstawowych dokumentów określających m.in. grupy metodyczne i ich granice wiekowe, a także prezentujący zasady poszczególnych metodyk. Zaplanowanym celem była potrzeba „uelastycznienia systemu i wzmocnienia płynnego dostosowywania pracy wychowawczej do zmieniających się z wiekiem potrzeb wychowawczych harcerki i harcerzy, tak aby obowiązujący w ZHP system metodyczny wzmocnił działanie drużyn w zgodzie z Harcerskim Systemem Wychowawczym i usprawniał działanie ciągu wychowawczego”.



sytuacji każdej osoby. Rozwiązanie ogólne, wiążące grupę metodyczną z wiekiem harcerza, **nie ma w przypadku NS racji bytu** i dotychczasowe zapisy od lat stwarzały środowiskom NS problemy.

- W końcu ujęto w dokumencie opis instrumentu metodycznego przeznaczonego dla harcerzy – **zadania zespołowe**. (Od niepamiętnych czasów w kolejnych systemach metodycznych zadanie zespołowe było tylko wymienione, bez dokładniejszego opisu, na czym miałyby polegać prace z nim). Obecnie jest to po prostu opis naturalnego, niesformalizowanego funkcjonowania zastępu.

Nowelizacja wprowadziła także szereg korzystnych zmian mniejszego kalibru:

- Zmieniono sformułowania dotyczące drużyn wielopoziomowych, **uznając je jako „pełnowartościowe” jednostki, a nie wyjątkowe rozwiązanie na nietypowe sytuacje**. Jednocześnie określono warunek, że liczebność grup pracujących poszczególnymi metodykami w takiej drużynie musi umożliwiać prawidłowe funkcjonowanie tych metodyk, czyli np. współzawodnicstwo zastępów w przypadku harcerzy. (Zasady te obowiązują od 2015 r., kiedy to wprowadziła je Instrukcja PJO, teraz rada przeniosła je do własnej uchwały).
- Jasno określono, że **zadania próby harcerza muszą umożliwiać jej realizację w czasie maksymalnie 6 miesięcy**. Gdziekolwiek wciąż zdarzają się przypadki oczekiwania przez rok lub dwa, aż kandydat „zasłuży sobie na krzyż harcerski”...
- Podkreślono, że **harcerze starsi działają co do zasady w zastępach**, np. w zastępie realizowane są projekty starszoharcerskie. (W zestawieniu z opisanymi wcześniej zmianami sposobu odczytywania „Systemu metodycznego” nie wyklucza to tworzenia zespołów zadaniowych powiązanych wspólnymi zainteresowaniami, ale czyni z nich rozwiązanie wyjątkowe, a nie równoprawną formę zorganizowania drużyny).
- Nieco złagodżono zapis dotyczący koedukacji w szóstkach zuchowych. Obecnie **koedukacja w szóstkach nie powinna występować**, wcześniej nie występowała. Jest to ostrożny ukłon w stronę gromad działających w niewielkich środowiskach, gdzie czasem nie ma możliwości sformowania pełnowymiarowych szóstek obu płci i lepiej dopuścić koedukacyjną szóstkę niż zu-

pełnie pozbawić kilka osób szansy na zuchową przygodę. Wciąż jednak podstawowym i zdecydowanie najlepszym modelem jest praca gromady jednopłciowymi szóstkami.

- Poprawiono zapisy dotyczące starszozuchowskiej, tak by nie stwarzały już wrażenia deprecjowania tej grupy członkowskiej w porównaniu z instruktorami.
- Zrezygnowano z **deklaracji seniora**, w praktyce i tak raczej niefunkcjonującej.
- Uszczelniono opisy grup członkowskich, tak by uniknąć sytuacji niemieszczenia się danej osoby w żadnej z grup.
- Usunięto stopnie instruktorskie z listy instrumentów metodycznych **przeznaczonych dla wędrowników**. Członkowie w wieku wędrowniczym zdobywają oczywiście stopnie instruktorskie, ale oznacza to każdorazowo wyjście poza program harcerski przeznaczony dla wychowanków i wejście na ścieżkę wychowawców; dotychczasowy zapis mógł stwarzać wrażenie, jakoby ścieżka instruktorska była dalszym etapem ciągu wychowawczego, standardowym kolejnym krokiem rozwoju wędrownika.

Oczywiście poza wymienionymi zmianami w nowelizacji znaleźć można też pewną liczbę pomniejszych poprawek, zapraszam więc, zwłaszcza drużynowych i szczebowych, do uważnej lektury.

HM. ANDRZEJ SAWUŁA

CZŁONEK RN ZHP

#SIMTODZIAŁA

PODSUMOWANIE PILOTAŻU SIM

Wraz z ostatnimi dniami grudnia zakończył się roczny pilotaż Systemu Instrumentów Metodycznych (SIM), prowadzony przez Zespół projektowy ds. reformy instrumentów metodycznych (ZIM). W poniższym artykule, napisanym na podstawie opinii instruktorów zaangażowanych w rzeczony proces, przedstawiam płynące zeń wnioski. Wykorzystane w tekście cytaty pochodzą z notatek sporządzonych przez metodyków (opiekujących się pilotażowymi drużynowymi) w trakcie rozmów przeprowadzonych w IV kwartale 2020 r. Jako zakończenie umieściłam także kilka zdań na temat przewidywanych dalszych losów reformy.

PRZEDSIĘWZIĘCIE BEZ PRECEDENSU

#ponad100drużyn #16chorągwi #wiesiemiasto #wszystkietypyjedenstek #odrokudodekady
#wcześniejpóźniejurodzeni #odprzewodnikadoharc mistrza #znamiestnictwemlubbez #wszczepielubsolo

W testowaniu nowych rozwiązań wzięło udział ponad 100 jednostek ze wszystkich 17 chorągwi. Zainteresowanie udziałem w pilotażu przeszło najsmielsze oczekiwania zespołu, który miał nadzieję objąć nim przynajmniej 100 wychowanków... Tymczasem jesienią 2019 r. zgłosiło aż 142 drużynowych. Część z nich zrezygnowała jeszcze przed formalnym rozpoczęciem, które nastąpiło w drugiej połowie stycznia 2020 r., inni rozmyślili się w trakcie roku (najwięcej pomiędzy kwietniem a wrześniem). Najczęściej podawanymi powodami rezygnacji była zmiana na funkcji drużynowego (nowa osoba albo nie czuła się na siłach, albo nie chciała kontynuować udziału w pilotażu), brak kontaktu z drużynowym lub likwidacja jednostki. Byli także pojedynczy drużynowi, którzy po prostu nie byli zachwyceni przygotowaną przez ZIM propozycją i woleli pracować inaczej.

W pełnym pilotażu wzięło udział ostatecznie 109 drużynowych, reprezentujących 16 chorągwi (bez Chorągwi Podkarpackiej) oraz wszystkie typy miejsc działania (27% reprezentowało miasto powyżej 200 tys.; 20% miasto 50 tys. – 200 tys.; 10% miasto 20 tys. – 50 tys.; 15% miasto 10 tys. – 20 tys., 4% miasto poniżej 10 tys.; 15% wieś; 7 osób

nie odpowiedziało na to pytanie). Proces objął także wszystkie typy jednostek (33% to drużyny wielopoziomowe; 28% gromady zuchowe, 24% drużyny harcerskie; 7% drużyny starszoharcerskie; 9% drużyny wędrownicze).

Na liście znajdują się drużynowi z różnorodnym stażem na funkcji (18% pełniło funkcję 6 lat lub więcej, 38% od 2 do 5 lat; 35% 1 rok lub mniej; zaś 7 osób nie udzieliło odpowiedzi) i doświadczeniem życiowym (6% przekroczyło 50 rok życia, 13% było między 39 a 49 rokiem życia; 9% między 30 a 38; 43% między 19 a 29; 14% między 16 a 18, zaś 12 osób nie udzieliło odpowiedzi) oraz instruktorskim (9% posiadało stopień harcmistrza; 19% podharc mistrza; 51% było w stopniu przewodnika; 11% miało otwartą próbę przewodnikowską; 1 osoba nie miała nawet otwartej próby na stopień przewodnika; zaś 7 osób nie odpowiedziało na to pytanie).

Różne też było wsparcie metodyczne, na jakie poza okresem pilotażu mogli liczyć drużynowi (34% pochodziło z hufców, w których działały wszystkie 4 namiestnictwa; 23% miało w hufcu namiestnictwo odpowiadające metodyce, z jaką pracowała jednostka, nawet jeśli nie wszystkie namiestnictwa



były powołane; 18% nie miało w swoim hufcu żadnego namiestnictwa; 13% zaś nie miało namiestnictwa właściwego jej metodyce; zaś w przypadku 11 jednostek hufce nie wypełniły ankiety). Nie bez znaczenia jest także wsparcie udzielane przez wspólnotę szczeplu – pod tym kątem jednostki także były zróżnicowane (65% jednostek działało w szczeplu; 18% w środowisku zaprzyjaźnionych drużyn i gromad, które jednak nie są szczeplu; 10% zupełnie samodzielnie; jedna w związku drużyn działającym na zasadzie szczeplu; zaś o 6 nie mieliśmy takich danych).

Według pierwszej kwartalnej ankiety ilościowej, którą wypełniło 124 drużynowych, pilotaż objął

2716 osób (725 zuchów, 1157 harcerzy, 524 harcerzy starszych, 310 wędrowników). Według ostatniej, którą wypełniło 89 drużynowych, 1586 osób (393 zuchów, 697 harcerzy, 296 harcerzy starszych, 200 wędrowników), nie licząc osób pełniących funkcję drużynowego, przybocznych, zastępowych lub patrolowych (dodatkowe 266 osób).

Bez wątplenia **Związek Harcerstwa Polskiego jeszcze nigdy w swojej historii nie przeprowadził tak kompleksowego i szeroko zakrojonego pilotażu**. Dla zobrazowania sytuacji warto przypomnieć, że przed wprowadzeniem w 2003 r. dodatkowej metodyki przeprowadzono tylko pilotażowy projekt „Gimnazjum” w jednej chorągwi.

NAJWAŻNIEJSZE SUKCESY PROJEKTU

#samodzielność #zaangażowanie #zastępy #większarolazastępowego #klarownieispójnie
#wkońcuwiadomocorobić #lepiejwykorzystanyczas #instrumentybazaprogramu #współczesneprogramy
#startodzera

Samodzielność i zaangażowanie

Papierkiem lakmusowym efektów podejmowanych przez ZIM wysiłków była reakcja samych zainteresowanych. Zależało nam na tym, **żeby nowe oblicze instrumentów było na tyle atrakcyjne, aby harcerze sami chcieli po nie sięgać**. Stąd uwagi takie, jak poniższa, były dla zespołu szczególnie cenne: „Jest atrakcyjne dla harcerzy – chcą je realizować i zdobywać. Nigdy w drużynie wcześniej nie zrealizowano tyle sprawności i prób. W końcu harcerzom się to podoba i chcą to robić – to nie jest dla nich przymus i chcą je zdobywać, nawet online. Sami spotykają się na zbiórkach zastępów (nawet online) i zdobywają tropy bez udziału kadry. Tropy pomogły usamodzielnic się nowym zastępom i pokazać im, jak należy pracować razem, a później już działać samemu bez pomocy tropów”. [Odpowiedź drużynowego drużyny harcerskiej na pytanie „Czy praca ze stopniami harcerskimi w nowym systemie jest łatwiejsza niż w poprzednim? Dlaczego?”].

Entuzjazm wychowanków wzbudziły przede wszystkim sprawności i tropy, choć i zupełnie

nowy instrument – wyzwania – cieszył się całkiem dużym zainteresowaniem. **Średnio na 1 uczestnika pilotażu przypadło zdobytych w 2020 r. 1,94 sprawności**. Najwięcej sprawności zdobywali harcerze, bo aż 2,44 na osobę (co jest sporym osiągnięciem, biorąc pod uwagę fakt, że z reguły w zdobywaniu sprawności górowały zuchy [0,7 sprawności na osobę w 2018 r., 1,0 w 2019 r., 1,2 w 2020 r.], tym razem średnio zdobyły one w ciągu roku 1,96 sprawności na osobę). W poprzednich latach harcerze zdobywali średnio 1,0 sprawność rocznie [0,7 w 2018 r., 0,9 w 2019 r., 1 w 2020 r.] Cieszy także wysoki wynik harcerzy starszych – 1,94 sprawności na osobę [w poprzednich latach było to 0,7–0,8]. Tradycyjnie najmniej sprawności zdobyli wędrownicy – 0,77 na osobę, choć i to jest wyższym wynikiem niż wskazywały badania w poprzednich latach [0,4–0,6]. W przypadku tropów przyrost również najmocniej widoczny był wśród harcerzy, którzy w 2020 r. zdobyli średnio 1,63 tropu na zastęp oraz 5,54 na drużynę. Zastępy starszoharcerskie zdobyły w ciągu roku średnio 0,78 tropu, zaś środowiska wędrownicze (zastępy/patrole/drużyny pracujące całością) 0,66 tropu. W przeliczeniu na drużynę zrealizowano w ubiegłym roku 1,41 tropu. Pilotażowe groma-

dy zuchowe realizowały średnio 3,79 tropu. Według ankiet ilościowych w ciągu 2020 r. zdobyto w sumie 1500 wyzwania. Najwięcej wśród harcerzy starszych, gdzie na 1 wychowanka przydało 0,98 wyzwania. Na jednego harcerza biorącego udział w pilotażu przypadło 0,79 wyzwania, zaś na 1 wędrownika 0,45.

Chociaż w wypowiedziach wielu drużynowych pojawiały się opinie o większej chęci do zdobywania stopni harcerskich, trudno mówić o znaczącej poprawie. **W 2020 r. stopień harcerski zdobyło 32% harcerzy, 19% harcerzy starszych oraz 10% wędrowników.** W tym samym okresie gwiazdkę zuchową zdobyło 22% zuchów biorących udział w pilotażu. Na podobnym poziomie częstotliwości co w latach ubiegłych utrzymywało się także realizowanie próby harcerza/harcerki. W roku 2020 objęte nim zostało 26% harcerzy, 10% harcerzy starszych oraz 2% wędrowników. W całym roku zdobyto według nowo skodyfikowanych reguł 80 naramienników wędrowniczych (co oznacza, że uzyskało je 20% wędrowników biorących udział w pilotażu) oraz 140 zupełnie nowych naramienników starszoharcerskich (co trzeci harcerz starszy biorący udział w pilotażu nosi go obecnie na mundurze).

Wzmocnione zastępy i większa rola zastępowego

Samodzielność wychowanków objawiła się na poziomie systemu zastępowego. W opinii drużynowych głównym powodem była **konstrukcja tropów, która sprawiła, że „zastępy zaczęły wspólnie realizować cele, zamiast chodzić na zbiórki”**. [Odpowiedź na pytanie: „Czy tropy wpłynęły w jakiś sposób na poprawę pracy zastępów?"]. Zdecydowana większość instruktorów uznała, że nowe ujęcie SIM poprawia pracę zastępów, tworząc silniejsze więzi między wychowankami i przestrzeń do realizacji tego, co dla nich ważne (nawet tam, gdzie jeszcze przed pilotażem zastępy działały dobrze), a także świetny punkt startu dla tych drużyn, gdzie wcześniej samodzielne zbiórki zastępów wydawały się kadrze zupełnie nierealne. Drużyno-

wi zauważyli, że system „wymusza” większą rolę zastępowego: „Mam wrażenie, że **zastępowy bardziej staje się liderem i przywódcą małej grupy, a mniej prowadzącym zbiórkę zastępu**”. [Odpowiedź na pytanie: „Jak postrzegacie rolę zastępowego w pracy nowym systemem? Czy widzicie na tym polu jakieś zmiany w stosunku do wcześniejszego systemu?"]. Przede wszystkim widać to w pracy tropami, ale niektórzy drużynowi docenili także udział zastępowych w układaniu wyzwania.

Klarownie i spójnie

Cechą nowego ujęcia Systemu Instrumentów Metodycznych, co do której uczestnicy pilotażu nie mieli żadnych wątpliwości, była **łatwość, z jaką zarówno wychowawcy, jak i wychowankowie rozumieją, co czemu służy**. W wielu wypowiedziach przejawiały się głosy o tym, że „całość jest wzajemnie ze sobą powiązana i lepiej dostosowana”, stąd „łatwiej dobierać odpowiednie instrumenty do postawionych sobie celów wychowawczych”. [Odpowiedzi na pytanie: „Czy praca z nowym systemem przynosi lepsze efekty wychowawcze niż z poprzednim? Dlaczego?"]. Z czystym sumieniem można uznać, że powiązanie poszczególnych instrumentów z pięcioma sferami rozwoju młodego człowieka zostało odebrane pozytywnie.

W opinii wielu drużynowych zaproponowany regulamin pozwolił też **doprecyzować kilka problematycznych miejsc obecnego systemu**. Najostrzej widać tę poprawę w pilotowanym mechanizmie tropów harcerskich i starszoharcerskich. Dobrą ilustracją może być tu cytat: „Jako drużynowa długo miałam problem ze zrozumieniem istoty zadania zespołowego, nie wiedziałam, jak je prowadzić i jakie tematy poruszać. Trop idealnie rozwiewa wszelkie wątpliwości”. [Odpowiedź na pytanie: „Czy praca z tropami jest łatwiejsza niż z ich wcześniejszymi odpowiednikami (zadaniami zespołowymi/projektami/znakami służb)? Dlaczego?"]. Bardzo wiele entuzjazmu wzbudziły także karty tropów, które krok po kroku pozwalają przeprowadzić zastęp przez proces planowania, realizacji i ewaluacji przedsięwzięcia.



Lepiej wykorzystany czas

Prawie wszyscy pytani twierdzili, że **praca zgodnie z nowym SIM jest dla nich łatwiejsza i zajmuje im mniej czasu niż dotychczas** (szczególnie przy sprawnościach i stopniach/gwiazdkach). Potwierdza to intencje zespołu, który chciał przenieść akcent pracy indywidualnej z układaniem skrojonych na miarę zadań ze sprawności na wyzwanie.

Instrumenty bazą programu

Od kilku, a może i kilkunastu lat bolączką ZHP jest oderwanie programów gromad i drużyn, a nawet zastępów, od instrumentów metodycznych, co z reguły przekłada się na mniejszą popularność tych drugich. Na szczęście dla wielu uczestników pilotażu wplatanie czy wręcz **budowanie planu pracy na podstawie zadań wynikających ze zdobywanych przez wychowanków stopni i sprawności** było już wcześniej oczywiste. Byli jednak i tacy, którzy dopiero w pilotażu SIM przekonali się, że „nowy SIM w zupełności wystarczy, by dobrze pracować drużyną” bez posiłkowania się propozycjami programowymi.

Co ważne, w wielu miejscach **pilotaż wpłynął dodatnio na programy zastępów**: „Wcześniej było ciężko ułożyć program jednostki pod instrumenty, obie dziewczyny w poprzednich drużynach miały z tym problemy i nie do końca było widać te instrumenty w planach pracy. Nowy system według nich zdecydowanie ułatwia tę pracę, systematyzuje pewne kwestie i pozwala zwrócić większą uwagę na pracę zastępami w drużynie”. [Odpowiedzi na pytania: „Czy realizacja instrumentów metodycznych w nowym systemie wykracza za mocno poza ramy typowego programu zastępów i drużyny, powodując dodatkowe obciążenie w postaci pracy indywidualnej drużynowego z wychowanekami? Czy widzicie na tym polu znaczące różnice między nowym SIM a jego wcześniejszą formułą? Jak dotychczas wyglądał program zastępów/drużyny?”].

Współczesne programy

Ważnym postulatem uchwały zjazdowej z 2017 r. było dokonanie „aktualizacji i dostosowania wymagań, regulaminów i zasad realizacji indywidualnych i zbiorowych instrumentów metodycznych na takie, które będą dostosowane do wyzwań, jakie stawia przed członkami ZHP we wszystkich grupach metodycznych współczesny świat”. W opinii drużynowych udało się to uzyskać na dwóch ważnych poziomach. Po pierwsze, zaproponowane programy tropów **„poruszają ważne tematy współczesnego świata”**. Po drugie zaś, **„odpowiadają współczesnym potrzebom wychowanków”** [Odpowiedzi na pytanie: „Czy programy tropów są w waszej opinii dostosowane do wyzwań współczesnego świata i bardziej aktualne niż dotychczasowe odpowiedniki (zadania zespołowe/projekty starszoharcerskie/znaki służb)?”]. Uwagi na temat aktualności pojawiały się także w kontekście zadań na stopnie i sprawności harcerskie.

Start od zera

Ponieważ jednostki biorące udział w pilotażu były różnorodne pod każdym względem, znalazły się w tym gronie i takie, których funkcjonowanie przed rozpoczęciem pilotażu pozostawiało wiele do życzenia. Nie każdą z nich udział w pilotażu „postawił na nogi” (5 drużyn zrezygnowało z udziału w pilotażu z powodu rozwiązania jednostek, 2 kolejne odeszły w sytuacji głębokiego kryzysu), niemniej warto wspomnieć o tych, gdzie **pewne elementy metody harcerskiej udało się w roku 2020 postawić od zera**. Najczęściej dotyczyło to pracy systemem zastępowym, gdzie realizacja tropów dała niedoświadczonym zastępowym dobry kierunek działania lub w ogóle pozwoliła na ich wyłonienie. Były też przypadki, gdzie pilotaż był pierwszym zetknięciem jednostki z instrumentami metodycznymi: „Na pewno. Wcześniej drużyna nie działała prawie SIM-em. Teraz działanie ma więcej wspólnego z harcerstwem”. [Odpowiedź na pytanie: „Czy praca z nowym systemem przynosi lepsze efekty wychowawcze niż z poprzednim? Dlaczego?”].

ROZWIĄZANIA, KTÓRE SPRAWDZIŁY SIĘ W PRAKTYCE

#książeczkina gwiazdki #zadaniasprawności zuchowych #stopnieharcerskie #zadaniasprawnościharcerskich #wyzwania #tropy #kartypróbyharcera

Książeczki na gwiazdki

W każdej z kwartalnych rozmów z drużynowymi metodycy zadawali pytania o praktyczne rozwiązania zaprojektowane przez ZIM, aby móc je w dalszej fazie reformy udoskonalić. Obok kilku celnych uwag na temat warstwy graficznej czy merytorycznej książeczek na gwiazdki zuchowe na uwagę zasługuje praktycznie **jednomyślne poparcie dla ich wspierającej roli w pracy z zuchami**. Drużynowi podkreślali, że „praca jest o wiele łatwiejsza, ponieważ mamy materiały – książeczki bardzo ułatwiają sprawę”, dodając, że atrakcyjność narzędzia wzbudza zaangażowanie zuchów. Co więcej, w opinii kadry zuchowej „dzięki książeczkom dużo łatwiej zuchom zrozumieć, co muszą wykonać na dany stopień” [Odpowiedzi na pytanie: „Czy praca z gwiazdkami zuchowymi w nowym systemie jest łatwiejsza niż w poprzednim? Dlaczego?”].

Zadania sprawności zuchowych

Ciepło przyjęte zostało uzupełnienie wymagań sprawności zuchowych o **proponowane zadania dla zuchów pierwszej, drugiej i trzeciej gwiazdki**. Według słów drużynowych to rozwiązanie „zdecydowanie ułatwia, nowe sprawności są super! Dzięki stopniowaniu trudności nie ma konieczności zmiany zadań dla młodszych zuchów”. Kadra gromad przyznawała, że wcześniej ciężko jej było znaleźć czas lub pomysł na indywidualne zadanie na tę samą sprawność dla każdego z 30 czy 40 zuchów w gromadzie. Co ważne, rozwiązanie to pozytywnie oceniły także same zuchy, „bo dzieci lubią zadania dostosowane do swojego wieku”. [Odpowiedzi na pytanie: „Czy forma sprawności zuchowych z konkretnymi zadaniami dla zuchów 1, 2 i 3 gwiazdki ułatwia pracę ze sprawnościami w gromadzie? Dlaczego?”].

Stopnie harcerskie

Największą zmianę w mechanizmie zdobywania stopni zaproponowano w metodyce harcerskiej, gdzie w miejsce nieco enigmatycznego zapisu aktualnego Systemu stopni harcerskich („Zadania na stopnie ochotniczki/młodzika, tropicielki/wywiadowcy harcerki i harcerze realizują głównie przez aktywny udział w życiu drużyny. Nad ich zdobywaniem czuwają opiekunowie, którymi są zgodnie ze zwyczajem środowiska, np. zastępowi, przyboczni, drużynowy”) **zaproponowano uzupełniane przez wychowanków w trakcie roku harcerskiego książeczki na dany stopień**. Książeczki uświadamiają harcerzom, co należy „uzbierać”, aby przejść na „wyższy poziom”, co, zdaniem drużynowych, „daje lepszy efekt, ponieważ wszystko jest skonkretyzowane i dokładnie opisane. Efekty widzą sami harcerze”. [Odpowiedź na pytanie: „Czy praca ze stopniami harcerskimi w nowym systemie daje lepszy efekt wychowawczy niż w poprzednim? Dlaczego?”]. Zmianą, która dotyczy zarówno stopni przewidzianych dla harcerzy, jak i harcerzy starszych, było z kolei zastąpienie nieco bardziej ogólnych wymagań konkretnymi zadaniami podstawowymi. Większość drużynowych i tę modyfikację oceniła pozytywnie, podkreślając, że wychowankowie zyskali jasność co do stawianych im oczekiwań, zaś wychowawcy łatwość wplatania zadań w programy zbiórek, biwaków i obozów.

Zadania sprawności harcerskich

W takim samym duchu poszły zmiany dokonane w proponowanych sprawnościach harcerskich – zamiast listy wymagań, do których dla każdej osoby powinny powstać osobne zadania, stworzono dla każdego poziomu trudności danej sprawności po kilka konkretnych zadań oraz uogólniającą je ideę (która w razie potrzeby pokazuje kierunek, w jakim powinny pójść alternatywne zadania).



Z kwartału na kwartał powyższe rozwiązanie zyskiwało wśród drużynowych swoich zwolenników. Przywoływane przez nich zalety dobrze obrazuje niniejszy cytat: „Harcerze mają jasno określone zadania, nie wymaga to dodatkowej pracy drużynowego, jest to forma czytelna i możliwa do samodzielnej pracy harcerskiej”. Choć do grudnia 2020 r. kilkoro drużynowych dalej uznaje prymat wymagań nad zadaniami, większość zgodziłaby się raczej z poniższą opinią: „Nie zabijają indywidualności, bo jeśli coś nie pasowało i nie dało się tego zrealizować, to zmieniają zadanie”. [Odpowiedzi na pytanie: „Czy forma sprawności jako konkretnych zadań daje lepszy efekt wychowawczy pracy ze sprawnościami w drużynie? Dlaczego?”].

Wyzwania

Zupełną nowością propozycji stworzonej przez ZIM są **wyzwania, czyli indywidualne, wręcz osobiste postanowienia dotykające sfery rozwoju emocjonalnego i duchowego**. Wypowiedzi drużynowych pełne były pozytywnych obserwacji – od autentycznej pracy „z własnym charakterem i z relacjami międzyludzkimi” poprzez „pozytywny odzew od rodziców”, aż po trwałe „pozytywne efekty”. Choć część drużynowych zwracała uwagę na to, że w wieku harcerskim rozmowa wychowawcy z wychowankiem na temat silnych i słabszych stron tak intymnych obszarów życia nie była prosta nawet w tej metodyce: „Jak zaobserwowaliśmy chociażby po liczbie zdobywanych wyzwań, było to potrzebne, bo naprawdę wyzwania w naszej drużynie cieszyły się powodzeniem”. [Odpowiedzi na pytanie: „Jak oceniacie efekt wychowawczy pracy z wyzwaniami w waszej drużynie?”].

Tropy

Mimo trudnego pandemicznego roku nowa odsłona zespołowych instrumentów metodycznych zebrała bardzo wiele przychylnych ocen, szczególnie w metodyce harcerskiej i starszoharcerskiej. Najczęściej chwalono **doprecyzowany mechanizm**

zdobywania tropów oraz zaproponowane programy, świetnie nadające się na punkt wyjścia do własnych inicjatyw. Poniżej zebrano kilka cytatów dobrze oddających najczęściej pojawiające się uwagi: „Trop jest bardziej skonkretyzowany, przynajmniej na poziomie harcerskim. Dzieci lepiej zdają sobie sprawę, że robią wspólnie coś konkretnego”; „Tak, projekty były enigmą, tutaj jest kierunek i przykłady, które pokazują mniej więcej, o co chodzi”; „Praca jest łatwiejsza, bo przynajmniej te programy są w zasięgu ręki, zastępowi mogą się na czymś wzorować, inspirować, albo po prostu realizować gotowe programy, odciąża to też znacząco kadrę, bo jeśli dany trop jest wzięty z tych gotowych, to mamy pewność, że będzie on wychowawczy i że to, co robimy, ma sens”. [Odpowiedzi na pytanie: „Czy praca z tropami jest łatwiejsza niż z ich wcześniejszymi odpowiednikami (zadaniami zespołowymi/projektami/znakami służb)? Dlaczego?”].

Karty próby harcerza/harcerki

Dużo entuzjazmu, choć głównie wśród harcerzy (w roku 2020 zrealizowało próbę harcerza/harcerki 233 harcerzy, 40 harcerzy starszych i 9 wędrowników), wywołały **kolorowe karty prób harcerza/harcerki zawierające nie tylko dostosowane do wieku zadania próby, ale także podstawową wiedzę o ZHP**. Drużynowi chwalili je jako „kompleksową bazę podstawowych informacji” oraz „atrakcyjne” i „motywujące” narzędzie. Co ważne, w niektórych środowiskach zastosowanie kart próby przyniosło także zmiany w sposobie przygotowywania nowych członków drużyn do złożenia Przyrzeczenia Harcerskiego: „Tak, zmienił się na lepsze, jest usystematyzowany, dzięki zaznaczaniu w książeczce kadra wie, kiedy dana osoba powinna złożyć przyrzeczenie, nie jest to uznaniowe i jak nam się wydaje, tylko poparte faktami”. [Odpowiedzi na pytanie: „Czy dzięki zaproponowanemu narzędziu w postaci karty próby harcerza sposób przygotowywania nowych osób do złożenia Przyrzeczenia Harcerskiego zmienił się w waszej jednostce? Jeśli tak, to czy oceniacie to jako zmianę na lepsze?”].

MODYFIKACJE ZAPROPONOWANE W WYNIKU PILOTAŻU

#bardziejelastyczneHO #mniejtropownastopnieigwiazdki

#bardziejspecyficznenaramienniki

Uzyskiwane informacje zwrotne stały się powodem wielu zmian w programach instrumentów metodycznych oraz zapisach regulaminu SIM. Uzupełniono niektóre rozstrzygnięcia precyzyjniejszymi sformułowaniami, np. wyraźnie określono, w jaki sposób uzupełnia się wiedzę harcerską poprzednich stopni, jeśli dołącza się do ZHP później niż w wieku młodzika/ochotniczki. Najbardziej doniosłe zmiany zaszyły w trzech poniższych przypadkach.

Bardziej elastyczna próba na HO

Dyskusja o kształcie próby na stopień HO trwała prawie dwa lata, gdyż zarówno podczas konsultacji w roku 2019, jak i pilotażu w roku 2020 wywoływała przeciwstawne opinie i duże emocje. W pewnym uproszczeniu można powiedzieć, że osią debaty była elastyczność i indywidualność próby. Choć znaczna część drużynowych pilotażowych przyjęła zaproponowane do testowania wymagania na stopień HO bez komentarza, to podobna liczba środowisk krytykowała pomysł zadań podstawowych lub ich konkretne zapisy. Ważąc wszystkie pojawiające się argumenty, zespół postanowił zaproponować ostatecznie wyjście pośrednie. **Liczbę zadań podstawowych zmniejszono z 8 do 4**, ograniczając do minimum wspólny trzon wszystkich prób na piąty stopień harcerski w całym ZHP. W konsekwencji **zmieniono także liczbę zadań wynikających z idei stopnia** z zapisu mówiącego o od 1 do 3 zadań na zapis mówiący o minimum 2 zadaniach. W odpowiedzi na postulaty środowiska specjalnościowego dopisano także możliwość zdobywania w miejsce jednej sprawności czterogwiazdkowej odznaki biegłości lub odznaki/uprawnienia zewnętrznego.

Mniej tropów na stopnie i gwiazdki

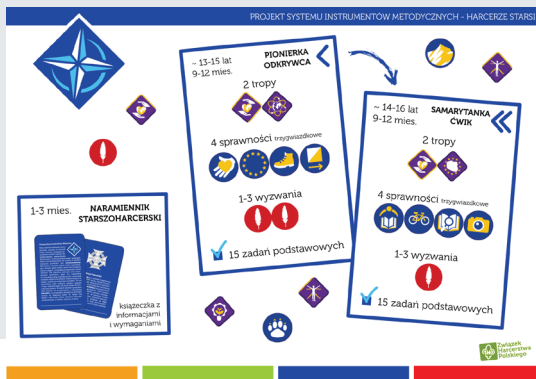
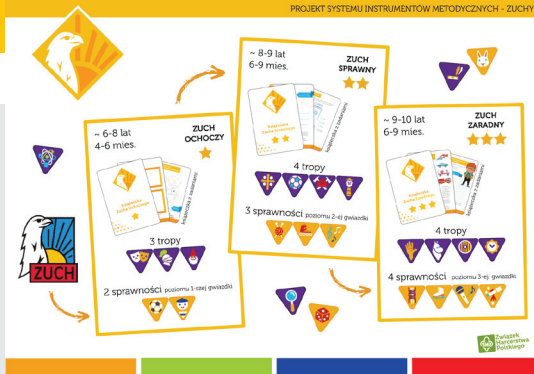
Problemem zgłaszanym prawie przez cały rok 2020 przez drużynowych drużyn harcerskich

i wielopoziomowych była zbyt duża liczba tropów wymaganych na stopień młodzika/ochotniczki. W ostatniej rozmowie kwartalnej tej grupy kadry zadano pytanie o to, ile tropów powinno przypadać na poszczególne próby. Przeważała opcja **dwóch tropów na każdy stopień harcerski i starszoharcerski**, czyli w przypadku pierwszego i drugiego stopnia o jeden mniej niż w pilotowanej wersji. Przy okazji dokonano też zmniejszenia liczby tropów wymaganych na trzecią gwiazdkę zuchową z 5 do 4. Przychylnono się do argumentów kadry zuchowej, która wskazywała, że niekiedy trzecioklasiści mogą opuścić jakąś część zbiorów czy biwaków i przez to nie być stanie zdobyć aż pięciu tropów w ciągu jednego roku harcerskiego, co wcale nie oznacza, że ich rozwój społeczny byłby zaniedbany.

Bardziej specyficzne naramienniki

W wyniku oddolnych uwag i sugestii udoskonalono także pierwotną wizję programów naramiennika starszoharcerskiego i wędrowniczego. W zaproponowanej w styczniu 2020 r. wersji wśród wymagań na oba naramienniki znalazły się: działanie w środowisku starszoharcerskim/wędrowniczym, poznanie symboliki Róży Wiatrów/Wędrowniczej Watry oraz dewizy starszoharcerskiej/wędrowniczej, a także zdobycie jednego wyzwania. W opinii wielu trzecie wymaganie w obu programach było zbyt ogólne i za mało ujawniające specyfikę danych metodyk. Stąd w aktualnie proponowanych wersjach **trzecie wymaganie na naramiennik starszoharcerski wyraźnie uwzględnia POSZUKIWANIE**: „Zrealizowałem/zrealizowałam jedno zadanie w nowej dziedzinie aktywności lub zainteresowań”, zaś trzecie wymaganie na naramiennik wędrowniczy odwołuje się do WYCZYNU: „Znam i rozumiem Kodeks Wędrowniczy i na jego podstawie zrealizowałem/zrealizowałam jedno zadanie o charakterze wyczynu”.





CO DALEJ?

#1września

W styczniu 2021 r. Zespół projektowy ds. reformy instrumentów metodycznych przekazał Przewodniczącemu ZHP raporty podsumowujące pilotaż SIM w IV kwartale 2020 r., propozycje zmian w uchwale o systemie metodycznym ZHP, propozycję regulaminu SIM oraz proponowane programy poszczególnych instrumentów metodycznych. W pierwszy weekend lutego nad dorobkiem ZIM pracować będzie Rada Naczelna ZHP. Wizja systemu uchwalona przez tę władzę naczelną zostanie następnie uzupełniona uchwałami Głównej Kwatery ZHP zawierającymi szczegółowe postanowienia.

Uchwała nr 5 XLI Zjazdu Nadzwyczajnego ZHP z dnia 27 października 2019 r. w sprawie Harcerskiego Systemu Wychowawczego określiła, że Główna Kwatera ZHP „do 31 marca 2021 roku przygotuje materiały metodyczne dla drużynowych oraz materiały kształceniowe dla zespołów kadry kształcącej”, zaś **na 1 września 2021 zapowiedziana wejście w życie reformy Systemu Instrumen-**

tów Metodycznych zgodnie z wnioskami wynikającymi z pilotażu.

O ile prace nad reformą będą dalej szły zgodnie ze swoim harmonogramem, czeka nas intensywna kształceniowa wiosna, podczas której przeszkolone z nowego SIM prawdopodobnie zostaną centralne i chorągwiowe kadry kształcące i metodyczne. Dalsze wdrożenie reformy odbywać się będzie zapewne w poszczególnych chorągwiach przy wsparciu instruktorów GK ZHP, zgodnie z indywidualnie określonymi planami, uwzględniającymi specyfikę chorągwi i wcześniejsze plany pracy komend chorągwi. Z poziomu chorągwi wiedza zejdzie prawdopodobnie na poziom hufców i szczepli, aby ostatecznie dotrzeć do drużynowych i przybocznych. Bez wątpienia szkolenie powinno objąć wszystkich drużynowych, nie tylko tych, którzy w roku 2021 rozpoczną pełnienie tej funkcji.

HM. LUCYNA CZECHOWSKA
ZASTĘPCZYNI NACZELNICZKI ZHP DS. WYCHOWANIA
SZEFOWA ZESPOŁU PROJEKTOWEGO
DS. REFORMY INSTRUMENTÓW METODYCZNYCH

Każdego roku w okolicach 22 lutego pojawia się pytanie: „Czym dla nas jest Dzień Myśli Braterskiej?”. Dziś przychodzi ze zdwojoną siłą po tak nieprzewidywalnym roku. Czy co roku ten dzień jest taki sam? Zachęcam, byście zadali je sobie i wsłuchali się w odpowiedzi, które zaraz po tym pytaniu pojawiają się w waszych głowach.

Dzień Myśli Braterskiej to dla mnie wyjątkowy dzień. Pozornie powtarzalny i nigdy taki sam. 22 lutego **to urodziny** – urodziny Olave Baden-Powell i Roberta Baden-Powella. Olave Baden-Powell, urodzona jako Olave St Clair Soames 22 lutego 1889 r. w Chesterfield w Wielkiej Brytanii, naczelna skautka świata oraz Robert Baden-Powell urodzony 22 lutego 1857 r. w Londynie. To oni zapoczątkowali ruch, który trafił we wszystkie zakątki ziemi. Międzynarodowe organizacje skautowe WAGGGS i WOSM, które wyrosły ze stworzonego skautingu żeńskiego i skautingu męskiego, zrzeszają obecnie miliony młodych ludzi w prawie wszystkich krajach świata. 22 lutego **to więc święto wszystkich skautek i skautów**.

Dzień Myśli Braterskiej **to podróż w czasie i przestrzeni**. W czasie, bo to właśnie wtedy wracamy pamięcią do najbardziej żywych wspomnień z harcerskich obozów i spotkań z naszymi harcerskimi przyjaciółmi. Ja sięgam myślami do momen-

tu, kiedy wstąpiłam do drużyny, kiedy składałam przyrzeczenie, kiedy byłam zastępową czy drużynową, a także wracam do wszystkich niezapomnianych chwil, które przeżyłam, pełniąc funkcję komisarki zagranicznej, reprezentując ZHP na arenie międzynarodowej i spotykając się z moimi siostrami skautkami i braćmi skautami. Ale DMB to nie tylko osobista podróż każdej i każdego z nas, ale także podróż poszerzająca naszą perspektywę na cały świat, która zabiera nas 95 lat wstecz do korzeni i źródła powstania tego święta. W 1926 r. na 4. Konferencji Światowej Skautek i Przewodniczek, która odbyła się w Nowym Jorku w USA, delegatki postanowiły o stworzeniu międzynarodowego dnia przyjaźni, który miał być okazją, by wszystkie skautki na całym świecie mogły świętować globalny zasięg i ideę skautingu, wyrazić wdzięczności za istnienie ruchu, a także przesłać życzenia i ciepłe myśli innym dziewczętom z całego świata. Wybór dnia był prosty – 22 lutego. Pierwotnie zwany Dniem Myśli (ang. *Thinking Day*), od roku 1999 nosi nazwę Światowego Dnia Myśli, która podkreśla jego ogólnoświatowy zasięg.

To dzień o wymiarze globalnym – każdego roku 22 lutego 10 milionów dziewcząt ze 152 krajów zrzeszonych w WAGGGS świętuje międzynarodową przyjaźń ze skautkami na całym świecie. Wysyłają

sobie kartki z życzeniami, organizują międzynarodowe spotkania, by pamiętać o tym, co nas łączy i mieć świadomość, jak wielka jest nasza międzynarodowa rodzina skautowa, jak pięknie różnorodna i silna. To celebrowanie przyjaźni, poczucia jedności i wspólnoty, siostrzanej i braterskiej więzi między wszystkimi skautkami z najbardziej odległych krańców kontynentów. Zachęcamy, byście wysłali kartkę z życzeniami do swoich harcerskich i skautowych przyjaciół.

DMB to esencja WAGGGS. Nie tylko dlatego, że to tam narodziła się idea tego dnia, ale także, a może przede wszystkim dlatego, że wpisuje się w misję i wizję WAGGGS dotyczące zmieniania świata na lepsze i wspierania młodych ludzi w odkrywaniu i rozwijaniu swojego potencjału, by stawić czoła wyzwaniom, być odpowiedzialnym i aktywnym w kształtowaniu naszego świata. Poprzez swoje programy edukacyjne, ofertę międzynarodową, spotkania i narzędzia WAGGGS pokazuje, w jaki sposób stawiać czoła problemom świata, wobec których skauting nie chce być obojętny.

Dzień Myśli Braterskiej **to propozycje programowe przygotowywane co roku przez WAGGGS**, które proponują zadania skoncentrowane wokół konkretnego, wybranego tematu. W ostatnich latach poruszały one takie tematy,

BRATERSKIEJ 2021

jak głód, zdrowie dzieci i młodzieży, brak wody, AIDS i inne choroby, nierówne traktowanie kobiet, odkrywanie własnego potencjału, ochrona naszej planety, dostęp do edukacji, dbanie o zdrowie młodych matek i zmniejszenie śmiertelności niemowląt. W latach 2009–2015 propozycje nawiązywały do Milenijnych Celów Rozwoju ONZ, które WAGGGS od lat promuje w swoich programach, a obecnie nawiązują często do Celów Zrównoważonego Rozwoju (SDGs) i pozwalają realizować misję kreowania świata, praktycznie wykorzystując idee braterstwa.

Światowy Dzień Myśli Braterskiej 2021 to budowanie pokoju. Budowanie pokoju znajduje się w samym sercu ruchu skautowego i jest dziś tak samo ważne i istotne jak dawniej. Wykorzystując umiejętności i postawy, propozycja programowa i zaproponowane przez WAGGGS zadania mobilizują do działania. Będąc liderkami i liderami mamy budować pokój, tworzyć przestrzeń bezpieczną i włączającą dla wszystkich.

DMB to wezwanie do działania i do stawiania czoła wyzwaniom, które dostrzegamy na naszej drodze. To wezwanie do działania lokalnego, które ma globalne znaczenie. To mobilizowanie swojej energii wokół tego, na co mamy wpływ, odważne realizowanie swoich planów, pełnienie służby, inspi-

rowanie innych, bycie dla nich przykładem do naśladowania – przykładem liderki i lidera kreującego dzisiejszy świat.

DMB to zbieranie funduszy. W 1932 r. na 7. Konferencji Światowej, odbywającej się w Polsce na Buczu, ustanowiono Fundusz Dnia Myśli Braterskiej, będący wyrazem wdzięczności dla ruchu i prezentem z okazji DMB. Skautki, oprócz zgłębiania problemów współczesnego świata i zdobywania wiedzy na temat sposobów ich minimalizowania, organizują zbiórki pieniędzy, by choć w symboliczny sposób wesprzeć praktycznie proponowane przez WAGGGS inicjatywy, programy i rozprzestrzenianie się światowego ruchu skautek. W drugiej połowie 1932 r. naczelna skautka świata Olave Baden-Powell napisała do wszystkich skautek list, w którym zachęcała do zbierania funduszy i przekazywania choćby symbolicznego grosika na rzecz ruchu. Idea była prosta – pens ofiarowany przez jedną osobę wydaje się nie być niczym wielkim. Jeżeli natomiast 10 milionów osób (a tyle

członkiń i członków zrzesza WAGGGS) prześle po jednym pieniążku na WAGGGS, organizacja będzie miała większe możliwości wsparcia działań skautek, które tego potrzebują. Od tamtego czasu stało się to tradycją DMB.

Po otrzymaniu darowizny WAGGGS wysyła darczyńcom certyfikat i specjalny list z podziękowaniem.

I na koniec – Światowy Dzień Myśli Braterskiej to dla mnie wyjątkowy dzień, który jest **SYMBOLEM postawy braterstwa i siostrzeństwa, którą powinniśmy prezentować każdego dnia.** To dzień, w którym bardzo wyraźnie słyszymy, czytamy i pamiętamy o tak przecież uniwersalnym i ważnym codziennie zobowiązaniu do pracy nad sobą, szacunku dla innych, dbaniu o planetę i zasoby, które mamy, oraz gotowości do budowania lepszego świata dla nas wszystkich.

HM. MONIKA DREIK
KOMISARKA ZAGRANICZNA ZHP

ZBIERZ | Zbierz darowizny na Dzień Myśli Braterskiej w swojej drużynie.

WYŚLIJ | Po pomyślnym zakończeniu akcji zbierania funduszy i zgromadzeniu pieniędzy masz dwie możliwości ich wysłania do WAGGGS:

1. Za pośrednictwem Twojej organizacji (ZHP). Skontaktuj się w pierwszej kolejności ze swoim hufcem, by zorientować się, czy możesz za jego pośrednictwem przekazać środki do WAGGGS.
2. Bezpośrednio do WAGGGS – możesz wpłacić datki bezpośrednio do WAGGGS za pomocą czeku, karty kredytowej, przelewu bankowego albo akcji zbiórki online: bit.ly/WTFDFund.

Ostatni rok był szczególnie wymagający dla skautek i skautów na całym świecie. Fundusz Światowego Dnia Myśli Braterskiej pomógł utrzymać ich działalność online, kiedy wiele z nas nie mogło spotkać się osobiście.

RAZEM NA RZECZ POKOJU

PROPOZYCJA PROGRAMOWA WAGGGS NA DMB 2021

Budowanie pokoju znajduje się w samym sercu ruchu skautowego i jest dziś tak samo ważne i istotne jak dawniej. Zadania zawarte w tej propozycji programowej pozwalają harcerkom i harcerzom:

BYĆ SIŁNYMI

- zrozumieć, co oznacza budowanie pokoju
- poznać problemy i działania, które mogą prowadzić do konfliktu i te, które zaprowadzają pokój
- zostać budowniczymi pokoju

POWSTAĆ

- poznać sytuacje konfliktowe z różnych perspektyw
- dostosowywać swoje zachowanie, aby rozwiązywać konflikty i budować pokój
- poznać związek między dyskryminacją, wykluczeniem i pokojem

TRZYMAĆ SIĘ RAZEM

- dokonywać wyborów zakorzenionych w uznawanym systemie wartości
- brać pod uwagę efekt fali własnych działań oraz tego, jak mogą one wpływać na różne grupy
- podejmować działania na rzecz stworzenia bardziej przyjaznego i pokojowego społeczeństwa.



WORLD ASSOCIATION
OF GIRL GUIDES
AND GIRL SCOUTS



BRATERSKIEJ 2021

ABY ZDOBYĆ PLAKIETKĘ ŚWIATOWEGO DNIA MYŚLI BRATERSKIEJ:

KROK 1:

Stwórz „Przeźnię odwagi” dla swojej drużyny, aby była gotowa do pełnego uczestnictwa.

KROK 2:

Wykonaj co najmniej jedno zadanie z każdego obszaru propozycji programowej:

- Bądźmy silni
- Powstań
- Trzymajmy się razem.

KROK 3:

Wykonaj zadanie „Nasze globalne przyrzeczenie” i przygotuj się do działania na rzecz pokoju wraz ze skautkami i skautami z całego świata.

Plakietki z okazji Światowego Dnia Myśli Braterskiej możesz zamówić online na www.waggggs.shop.org.

„RAZEM NA RZECZ POKOJU” W INTERNECIE...

Podziel się swoimi zdjęciami i pomysłami związanymi z globalnym przyrzeczeniem i zobacz, co robią skautki i skauci na całym świecie.

Śledź: @WAGGGSworld

Używaj: #WTD2021 #WorldThinkingDay #StandTogetherForPeace #DMB2021 #DzieńMyśliBraterskiej #RazemNaRzeczPokoju

PRZYKŁADY ZADAŃ Z TEGOROCZNEJ PROPOZYCJI

Jednym z przykładów zadania jest opowiadanie historii na temat konfliktu, który zaistniał między trzema osobami. Historia opowiadana jest trzy razy, za każdym razem przez inną harcerkę czy harcerza, który stara się przyjąć perspektywę innego uczestnika historii. Dzięki temu można zobaczyć, że nie tak łatwo jest określić, kto wywołał konflikt, a stawiając się w pozycji poszczególnych uczestników, można spojrzeć na sytuację konfliktową z różnych perspektyw. W propozycji znajdziemy też ćwiczenie pobudzające do refleksji, w którym uczestnicy proszeni są o powstanie w odpowiedzi na zadane pytania, na przykład:

„Wstań, jeśli...”

- Dokonałam/dokonałem zmian w moim codziennym życiu (np. zmiana przyjaciół, sposobu ubierania się, sposobu mówienia), aby się dopasować.
- Ktoś powiedział mi coś, co sprawiło, że poczułam/poczułem się wykluczony.
- Ja, przyjaciel lub członek rodziny czułem się zagrożony ze względu na rasę, płeć lub narodowość.
- Zrobiłaś/zrobiłeś coś, by się za kims wstawić w ciągu ostatniego miesiąca.
- Masz dorosłego (drużynowego, nauczyciela, rodzica, krewnego), który troszczy się o ciebie.
- Masz miejsce, do którego możesz się udać w swojej okolicy lub społeczności, gdzie czujesz się bezpiecznie i spokojnie.

Inne zadanie natomiast prowokuje do debaty o tym, która kobieta powinna zdobyć Pokojową Nagrodę Nobla. Dostępne są w tym ćwiczeniu karty opisujące postaci kobiet budujących pokój, takich jak m.in. Angela Davis, Indira Gandhi, Helen Keller, Malala Yousafzai, Billie Jean King, Manal al-Sharif czy Irena Sendlerowa.

KILKA RAD DLA RADY NACZELNEJ

Sebastian Strachowski

Mija już miesiąc od grudniowej zbiórki Rady Naczelnej, podczas której w tajnym głosowaniu odrzucono dwóch kandydujących do niej instruktorów. Choć obecnie uwaga kadry ZHP skupia się na informacjach o zjazdach Związku, to pierwotny problem nie zniknął. W radzie wciąż są puste miejsca, czekające na obsadzenie. Tym razem historia ma szansę potoczyć się inaczej...

NIE TAKA ZŁA PROCEDURA

W grudniowym numerze „Czuwaj” opisałem historię zmiany w procesie uzupełniania składu rady. Proste doprecyzowanie trybu wyboru nowych członków doprowadziło do zaprzeczenia dotychczasowym zwyczajom. W konsekwencji wywołało wiele emocji i dyskusji, które następnie rozgorzały w harcerskim internecie. Część wpisów sugerowała, że do odrzucenia kandydatów doprowadziła tajność głosowania, a nie to, jak została wykorzystana. Idąc tym tropem, łatwo uznać, że to procedura odpowiada za zaistniały kryzys. Czy aby na pewno? Skoro przeszkodą jest tajność, **czemu nie próbowano głosować jawnie** – szczególnie że Statut dopuszcza taką możliwość? Jeśli cały ciężar decyzji przeniesiono na

indywidualne wybory członków rady, dlaczego jej prezydium **nie próbowało wcześniej wspólnie wypracować właściwego przebiegu całego procesu** lub choćby ustalić minimum, które powinien spełniać kandydat?

Te pytania pokazują, jak pochopte jest stawianie zarzutu bezosobowym przepisom. Przecież ktoś je czyta i stosuje. Ma wpływ na to, jak będzie wyglądać ich zastosowanie w rzeczywistości. Jeśli procedura jest tylko wymówką, to gdzie leży problem?

Niezaprzeczalnie jest w tym ambarasie sporo naszego ludzkiego wkładu – zaniechań, braku rozmowy czy właściwego przygotowania procesu. Zasluguje to na zdecydowanie negatywną ocenę. Nie możemy jednak na tym poprzestać. Musimy pójść krok dalej. Jeśli uznamy, że obecna sytuacja wynika z ludzkich poczynań, to oznacza, że poprawa jest również zależna od nas!

ZACZNIJMY OD POCZĄTKU

Od czego zacząć zmiany? Początkiem drogi musi być próba naprawy grzechu pierworodnego. Rada Naczelna ZHP powinna wrócić do stołu i omówić całą procedurę uzupełniania wakatów. Od tego,

kto proponuje kandydatów, przez to, jakie kryteria powinien spełniać taki instruktor, jaką rolę mogą odgrywać jego poglądy, aż po cel całego procesu. **Tak wypracowany system powinien być znany zarówno wspólnotom instruktorskim chorągwi, które wybierają kandydatów, jak i samym członkom rady.**

Prym tu powinno wieść Prezydium Rady na czele z Przewodniczącym ZHP, który powinien przewodniczyć nie tylko Związkowi, ale również samej Radzie Naczelnej. Nadawać ton i jasno wskazywać, że sytuacja, w której rada nie potrafi zauważyć problemu czy wypracować jego rozwiązania przez dwa lata, ociera się o patologię. Przewodniczący powinien wziąć na siebie również zadanie komunikacji ze wspólnotami chorągwi, którym Rada Naczelna nie zdołała do tej pory wyjaśnić swojego postępowania. W sytuacji, gdy brakuje poczucia odpowiedzialności za podejmowane decyzje, a padają próby zasłonięcia się tajemnicą głosowania, to on powinien zacząć działać i przewodzić.

KANDYDAT TEŻ CZŁOWIEK

W dalszej części konieczne jest nadanie kandydowaniu do rady aspektu osobotwórczego. **Jeśli kandydat może się zaprezentować i odpowiedzieć na pytania, to powinien również mieć szansę usłyszeć informację zwrotną od rady.** Wymagamy takich ocen na poziomie zespołów hufcowych, więc nie ma powodu, by władza naczelna była od nich gorsza.

Jak to pogodzić z tajemnicą głosowania? Najprościej głosować jawnie, i to z uzasadnieniem. Skoro jednak jest prawdopodobieństwo głosowania tajnego, to proponuję prosty zapis w regulaminie rady:

51. Głosowania na zbiórkach Rady odbywają się w trybie jawnym, chyba że Rada postanowi inaczej. Tryb tajny nie może dotyczyć głosowania wniosku formalnego. Wybory do władz dokonywane przez Radę odbywają się w głosowaniu tajnym z uzasadnieniem, chyba że

uprawnieni do głosowania jednogłośnie postanowią o głosowaniu jawnym z uzasadnieniem.

Żeby pokazać, jak to powinno wyglądać w praktyce, nie muszą daleko szukać. Hm. Marcin Bednarski (z Chorągwi Stołecznej) zaproponował praktyczne rozwiązanie zarówno na obecną sytuację, jak i czas już po pandemii:

- Cyfrowo: Komisja skrutacyjna udostępnia link do formularza, który głosujący wypełniają, oznaczając swój głos oraz obowiązkowo dodają uzasadnienie. Członkowie wypełniają go anonimowo. Komisja skrutacyjna wkleja odpowiedzi do jednego dokumentu i odczytuje całość.
- Analogowo: Każdy głosujący wrzuca do urny kartkę z głosem oraz dwoma zdaniem uzasadnienia. Komisja skrutacyjna przepisuje te uzasadnienia do jednego dokumentu i je odczytuje.

CZAS NA ZMIANY

Rozwiązanie brzmi prosto? Bo takie właśnie jest. Do tego wymaga zaledwie zmiany Regulaminu Rady, a nie zwołania Zjazdu ZHP. Oczywiście nowy system uzupełniania wakatów może być trudniejszy lub wymagać dodatkowych działań. Jednak nie możemy zapomnieć, że działamy w organizacji harcerskiej i **nie szukamy rozwiązań najwygodniejszych dla głosujących, tylko najlepszych dla naszych podopiecznych i wspólnot instruktorskich.**

Jestem przekonany, że kierując się dobrem zarówno ich, jak i całego ZHP, nasza Rada Naczelna dokona koniecznych zmian i dokończy swoją kadencję w pełnym składzie. Zaś instruktorzy, którzy zasilą szeregi rady w 2021 r., będą mogli wrócić do swoich chorągwi z podniesionym czołem i stawić sposób wyboru nowych członków za wzór.

HM. MARCIN MARYL

POWIERZONEJ SŁUŻBY NIE OPUSZCZĘ SAMOWOLNIE...

Przyznam, że nie rozumiem powyższego zdania. Co to znaczy „nie opuszczę **samowolnie**”? Sprawdziłam w *Słowniku języka polskiego PWN* – działać samowolnie oznacza „postępować wyłącznie według własnej woli”. I nadal nie rozumiem. Gdy zaczynałam swoją przygodę z harcerstwem, przyrzekałam, że *mam szczerą wolę...*, ale już jako instruktorka nie mogę odejść z własnej woli. Czy oznacza to utratę własnej woli gdzieś na harcerskiej drodze? Czy członkostwo w ZHP jest zatem wolnym lub – zgodnie z metodą harcerską – dobrowolnym wspólnym działaniem?

Dużo w organizacji mówimy o tym, kiedy podejmować się nowych ról i zadań. Raz na jakiś czas warto porozmawiać, kiedy z nich zrezygnować. O sztuce niełatwej rezygnacji oraz o tym, czy związek z ZHP czasami nie jest zbyt silny, często myślę w ostatnim czasie. Spowodowane jest to moim powrotem do grona członków i członkiń ZHP oraz rozpoczęciem dyżurów w Strefie PoMOCY, czyli telefonicznym wsparciu psychologicznym dla harcerzy/rek i instruktorów/rek.

Członkinią ZHP przestałam być samowolnie w 2017 r. Nie na znak protestu ani w żadnym innym górnolotnie określonym celu, a **wyłącznie z powodu przekonania, że dalsze trwanie w organizacji zwyczajnie mi nie służy**. Nie widziałam dla siebie zajęcia, które byłoby atrakcyjne i rozwijające, zakończyłam udział w ważnych dla mnie przedsięwzięciach, a atmosfera otaczająca 40. Zjazd ZHP pozbawiła mnie ostatnich sentymentów. Nie chciałam też dołączać do grona papierowych instruktorów/rek, którzy niby są, czasami się odezwą, ale nic w harcerstwie nie robią. **Czy było warto? Tak.** Czy polecam innym? Nie, bo to, co dobre dla mnie, nie musi być dobre dla innych. Piszę jednak o tym, by czytelnik znał tło tego artykułu.

Budując zespół psychologiczny Strefy PoMOCY szkoliliśmy się, czerpiąc wiedzę od osób, któ-

re tworzyły wiodące w Polsce telefony zaufania. Uczyłyśmy się (pracujemy w żeńskim zespole), jak pomagać osobom w kryzysie, przygotowaliśmy scenariusze, które mogą być przydatne w zgłaszanych przypadkach depresji, listy kontaktowe do ośrodków interwencyjnych w całym kraju – wszystko z uwzględnieniem warunków świadczenia pomocy przez telefon.

Jednak gdyby zrobić statystykę tematów, z którymi do nas dzwonicie, na pierwszym miejscu byłaby myśl: *mam dosyć harcerstwa albo harcerstwo jest bardzo opresyjne lub już dłużej nie dam rady „robić harcerstwa”*. Pozwólcie, że zrobię tu małą pauzę i nastąpi lokowanie produktu: Nie ma dobrej lub złej sytuacji, kiedy masz szukać pomocy u psychologa, nie ma spraw zbyt błahych, żeby zgłaszać je przez telefon zaufania. Nie musisz być w sytuacji bez wyjścia albo w dużym kryzysie, by zadzwonić do nas. **Kiedy więc dzwonić? W dni robocze, w godzinach od 15 do 21. Po prostu zawsze, gdy masz poczucie, że rozmowa może pomóc Ci poczuć się lepiej, spokojniej, pewniej. Nasz numer to 669 116 116.**

Pandemia dla wielu instruktorów i instruktoerek jest kryzysem, w którym heroicznie walczą o swoje drużyny, próbując pokazać, że wszyscy ci, którzy mówili, że miejsce harcerzy jest w lesie, a nie w nowoczesnych technologiach, żartowali. Wymyślają zadania, które można realizować w reżimie sanitarnym, bezobsługowe gry miejskie typu „zrób-to-sam”, śpiewają na Teamsach, martwią się o członków drużyny, którzy zaginęli bez wieści – nie zalogowali się od marca do zdalnej pracy. Dla części kadry ten kryzys jest jednak czasem błogosławionym, w którym odkrywają, jak przyjemne jest ich życie bez służby i harcerstwa. Jak miło jest w piątek wieczorem zrobić coś dla siebie, a niekoniecznie poprowadzić zbiórkę. Najtrudniej jednak mają ci, którzy – parafrazując

znanego polityka, a obecnie wicepremiera – walczą, ale się nie cieszą. W rozmowach prowadzonych przez nasz harcerski zespół telefonu zaufania często przewijają się podobne problemy: *Nie wiem, jak utrzymać zainteresowanie drużyny, co zrobić, żeby się nie rozpadła. Komendant hufca naciska na dużą aktywność, a ja po zdalnej szkole albo pracy sam mam dość patrzenia na komputer i nie mam siły tego wszystkiego ciągnąć.* Pytani o wsparcie odpowiadają: *Wszystkim teraz jest trudno, w hufcu mnie nie rozumieją, nie mogą ich zawieść, mam poczucie winy na samą myśl, że mógłbym odmówić.*

Co możemy z tym zrobić? Wspierać i odpuszczać. Do 2020 r. uczyliśmy naszych wychowanków i naszą kadrę, jak być dzielnym. W roku 2021 nauczymy ich, że nie zawsze warto. Bycie dzielnym to bardzo ważna cecha. Pomaga nie bać się ciemności na grze nocnej, przejść po wąskiej grani w górach. Nie pomaga jednak w odmówieniu kolejnej funkcji albo pozwoleniu sobie na oddech, gdy czujesz, że nie dajesz rady. Kiedyś widziałam obrazek przedstawiający psychologa i klienta, z podpisem „Osoby w kryzysie nerwowym to ludzie, którzy byli dzielni zbyt długo”. Z naukowego punktu widzenia to zbyt duże uproszczenie, ale w kontekście opisywanej przeze mnie sytuacji jest dobrym podsumowaniem.

Kiedy warto odejść? Zadaję to pytanie, chociaż wiem, że nie ma na nie dobrej odpowiedzi, szczególnie że perspektywa osobista i perspektywa zbiorowa mają tutaj sprzeczne interesy. Może łatwiej będzie nam wrócić do początku i zastanowić się, dlaczego w ogóle chcieliśmy działać w ZHP? Organizując nabór do drużyny, obiecywałem przygodę, wyzwania, nowe przyjaźnie, niezapomniane wieczory przy ognisku. Nikt nie zapraszał słowami: *Jeśli będziesz zdolny i ambitny, to po pewnym czasie dostaniesz trzy funkcje w hufcu i dwie w chorągwi i nie będziesz mieć już siły na nic więcej poza harcerstwem.* Nie zrozumcie mnie źle, funkcje w ZHP są fajne, a obowiązki potrafią być bardzo wartościowe. Zależy mi tylko na tym, by pokazać, że **w etosie dzielności trudno o asertywność, a w szale niesienia pomocy innym jeszcze trudniej zadbać o siebie i swoje potrzeby.**

W czasie jednego ze szkoleń prowadzonych przez dużą organizację niosącą wsparcie psychologiczne usłyszałam, że nie przyjmują na wolontariat w swoich szeregach osób, które w liście motywacyjnym napisały, że pracując u nich, „chciałyby zrobić coś dobrego dla innych”. Wolą osoby, które deklarują, że chcą zdobyć doświadczenie, sprawdzić się w nowej roli. Bardzo mnie to zaskoczyło, przecież większość organizacji pomocowych w Polsce opiera swój wolontariat na potrzebie zrobienia czegoś dobrego! Zapytałam, dlaczego mają takie podejście. Powiedzieli, że osoby, które są mocno nastawione na pomoc innym, dużo bardziej są narażone na wypalenie, problemy z motywacją, szybciej porzucają wolontariat. Nastawienie na osobisty cel/korzyść, jest też z założenia mniej narażające na frustracje, bo działamy tam, gdzie mamy wpływ.

Dużą wartością metody harcerskiej jest obustronna korzyść: pełniąc daną funkcję, robisz coś dla innych, pomagasz, wychowujesz, dzielisz się wiedzą, a jednocześnie sam się rozwijasz. **Szukanie tego, co jest moją korzyścią z działania, jest zdrowym egoizmem**, który nie tylko może nam dać paliwo i motywację do działania w trudniejszych czasach, ale pokaże też, czy aktualizujemy swoje zaangażowanie wraz z tym, jak zmieniają się nasze potrzeby z tempem upływającego czasu i zmianami zachodzącymi w naszym życiu. Może pandemia to dobry moment, by popracować nad uczeniem odpowiedzialności za siebie: przyznawania się do słabości, proszenia o pomoc, zaangażowania zgodnego z własnymi wartościami, wsłuchiwanie się w swoje emocje. **Jak w samolocie: najpierw zakładasz maskę tlenową sobie, później podopiecznym.** Inaczej instruktorzy będą opuszczać służbę samowolnie z braku sił i chęci do działania.

Ja zaś ponownie znalazłam w harcerstwie swoje miejsce – jestem potrzebna i mogę realizować swoją pasję pomagania innym, dlatego wróciłam do ZHP.

PHM. WERONIKA
CHRAPOŃSKA-CHMIELEWSKA



ŻYCZENIA NA NOWY ROK

*Zgoda! Zgoda! Tak jest – zgoda,
a Bóg wtedy rękę poda.*

Aleksander Fredro „Zemsta”

Za nami w ZHP trudny rok. I nie myślę tu wyłącznie o kłopotach, jakie przyniosła nam pandemia. Bo na nasze problemy związane z prowadzeniem drużyn czy organizacją akcji letniej nałożyły się te, jakie Związkowi sprawiają nasze władze naczelne. Oczywiście ten drugi kłopot opisać można długo i krótko. W felietonie trzeba jak najkrócej i dlatego nie będę się tu cofał do moich doświadczeń sprzed pięćdziesięciu lat. Wystarczy przypomnieć, jak przebiegł ostatni zjazd zwykły ZHP, gdzie zaprezentowały się dwie silne ekipy, które dążyły do objęcia władzy w organizacji, a także jak funkcjonuje nasze społeczeństwo – podzielone, z wrogimi sobie środkami powszechnej informacji, z wszechobecnym internetem i panoszącym się tam hejtem. Czy ktoś w czasie zjazdu pamiętał o motcie, które zacytowałem powyżej?

Dlatego nie dziwny się, że od grudnia 2017 r. wszystkie władze naczelne ZHP okopały się (walcząc o jakość naszej organizacji) na swych statutowych pozycjach. Obok nich w swych bunkrach tkwią też (mające osobowość prawną) chorągwie. Dobre, słabe i ledwo zipiące. A do tej walki włączają się też ruchy programowo-metodyczne. Wszyscy z zapałem prowadzą więc wojnę (no, może wojenkę) o lepsze harcerstwo – GK, RN, CKR, chorągwie. W efekcie tego boju o lepszy Związek otrzymaliśmy w podarunku w roku 2019 jesienny zjazd nadzwyczajny. Doprowadziły do tego (wszystko zgodnie ze Statutem ZHP) tkwiące w swych bunkrach i dość bezpieczne chorągwie.

Dotychczasowe kierownictwo Związku na tymże zjeździe osiągnęło „militarny” sukces, gdyż nie zostało odwołane (a w tym celu zjazd zorganizowano) i głosowało na nie więcej delegatów niż na zjeździe zwykłym. Ale walka na szczytach naszych władz trwała dalej, co w covidowej rzeczywistości działało na niekorzyść nas wszystkich, całej organizacji.

Będę marudny. Wszyscy dążą do tego, byśmy jako ruch i organizacja jak najlepiej wychowywali nasze zuchy, harcerki i harcerzy. Chcą tego samego, uważając, że czynią to (będą to czynić) bardzo dobrze. I tu jest kłopot. Bo nie jest tak, że my, instruktorzy harcerscy, jesteśmy chodzącymi ideałami i wzorcami. Jesteśmy – wszyscy – ludźmi, którzy są ułomni. Do jednych wad się przyznajemy, do innych nie. Czasami komuś przypięta zostaje zupełnie niezasłużenie jakaś łątka, z którą musi on żyć. Każdy z nas jest w czymś lepszy, a do realizacji niektórych zadań naprawdę nie powinniśmy się zabierać. Ale czy stać niektórych z nas na odrobinną autorefleksji?

Nie da się ukryć – aktualnie nami kierujący, i w Radzie Naczelnej, i Głównej Kwaterze, popełniają błędy, co ich przeciwnicy (krytycy, rewizorzy, audytorzy) od ponad trzech lat precyzyjnie i różnorodnie wypunktowują. Ale czy te błędy są tak poważne, że na przykład Naczelniczce ZHP powinno być nieudzielone absolutorium? Tego już nie jestem pewny. Brakuje nam bezstronnej Temidy z opaską na oczach. Bo taką Temidą Centralna Komisja Rewizyjna z różnych powodów, także (znów zgodnie ze statutem) z powodu tajnych głosowań, nie jest.

Tu dygresja. Zadawano mi pytanie, dlaczego nigdy nie chciałem kandydować na funkcję ko-

mendanta hufca. Odpowiedź zawsze miałem jedną – wszystkim mogę się zajmować – programem, pracą z kadrami, kształceniem, współpracą z sojusznikami, organizacją akcji letniej, ale nie mogę, nie umiem, nie chcę, odpowiadać za finanse mojego hufca. To nie dla mnie. I dlatego hufcem nigdy kierować nie chciałem. Ba, nie mogłem. Ale kandydowałem niegdyś na funkcję zastępcy naczelnika ZHP. Czasy były ciekawe, sądziłem, że na tym szczeblu będę mógł sensownie pokierować jednym z działów naszej organizacji – nie były to oczywiście finanse. Przegrałem, ale to doświadczenie pozostanie w mej pamięci do końca życia.

Mam wrażenie, że niektórych instruktorów w naszej organizacji ich ambicje przerastają. Mamy już niewielką organizację. Znamy się. Wiemy, kto jest dobrym programowcem, ma cudowne koncepcje, ale nigdy nie prowadził drużyny i swe pomysły wysysa w najlepszej wierze z palca (czystego, czystego, nie złapiecie tu mnie za słowo)... Wiemy, kto jest świetnym mówcą, lecz fatalnym organizatorem i nie powinien kierować żadną jednostką. Wiemy, kto, pełniąc istotną funkcję w organizacji, nie umiał współpracować ze swymi podwładnymi i wykazywał się absolutną nieodpowiedzialnością. Wiemy, kto obieca, że zrealizuje zadanie za tydzień, a po upływie miesiąca zadanie nadal nie jest wykonane. Tak, wiemy, kogo nie powinniśmy wybierać na najwyższe funkcje.

W ZHP pod koniec 2020 r. sytuacja tak się zapętlila, że decyzje podejmowane przez harcerskie władze stały się dla przeciętnego instruktora zu-

pełnie nieczytelne. Ale jakoś Główna Kwatera, Rada Naczelna, Centralna Komisja Rewizyjna wraz z pomocnym w tym przypadku Naczelnym Sądem Harcerskim razem się ogarnęły. Po różnych próbach walki siłowej (taką przecież była decyzja o zwołaniu przez GK w styczniu zjazdu nadzwyczajnego) władze się porozumiały i zdecydowały o potrzebie zwołania zgodnie z prawem dwóch zjazdów – nadzwyczajnego i we wcześniejszym, niż było w planach, ale do przyjęcia przez Związek terminie, sierpniowego zjazdu zwykłego. A jak będzie – zobaczymy.

I zobaczymy, czy w naszym podzielonym ZHP, rozdyktowanym, pełnym sprzeczności potrafią się porozumieć. To konieczne. Trzeba innym wybaczać, trzeba innych rozumieć, trzeba, abyśmy się wyciszyli i spokojnie podejmowali decyzje. Bo wiele harcerstwo potrafi znieść, ale nie rewolucję – kadrową, kształceniową czy metodyczną.

Stanisław Wyspiański, komentując „Zemstę” Aleksandra Fredry, napisał: *Wolność słowa macie i myśli wolność. Wolność serc macie i uczuć swobodę. Nie mówciez tedy o sobie i nie wskazujcie palcem brata ze słowem potępienia i zniszczenia.* Tymi słowami wielkiego polskiego twórcy składam Wam życzenia na cały 2021 rok.

 HM. ADAM CZETWERTYŃSKI

PRENUMERATA

2021



Odzież i akcesoria dla twojej drużyny



Bluzy



Polary,
kurtki,
softshelle



Koszulki,
polo



Naszywki,
plakietki



Kubki,
butelki,
termosy



Projekty
graficzne



Suwaki
do chust



Przypinki



Chusty



Smycze



Czapki



Plakaty



W drewnie



Notesy

Zainteresowany? Napisz do nas na koszulki@scouties.pl, [facebooku](#) lub [instagramie](#).

Nie znalazłeś swojego produktu? Daj znać, przygotujemy go specjalnie dla Ciebie!

Odwiedź nasz sklep internetowy



scouties.pl

facebook.com/scoutiesclothing

instagram.com/scouties.pl

TO MIEJSCE CZEKA NA TWOJĄ REKLAMĘ
REKLAMA@CZUWAJ.PL

	NASZYWKI I PLAKIETKI HARCERSKIE		
		HARCERSKIE KANGURKI I POLARY Z HAFTEM	
			KOSZULKI Z NADRUKIEM
	HARCERSKIE WARSZTATY KOSZULKOWE HAL 2019	PRACOWNIA HAFTU I NADRUKÓW DLA HARCERZY www.dzikikot.pl 601 580 312	

REDAKTOR NACZELNY:
hm. Grzegorz Catek
naczelnym@czuwaj.pl
501 GCALEK

**ZASTĘPCY
REDAKTORA NACZELNEGO:**
hm. Halina Jankowska
misia@czuwaj.pl
hm. Adam Czetwertyński
adam@czetwertynski.pl

KONTAKT Z REDAKCJĄ:
ul. Konopnickiej 6, p. 103
00-491 Warszawa
czuwaj@zhp.pl
ew. telefon: 22 33 90 759



STALI WSPÓŁPRACOWNICY:
hm. Lucyna Czechowska
hm. Rafat Klepacz
hm. Ewa Lachiewicz-Walińska
hm. Hanna Musur-Bzdak
hm. Ryszard Polaszewski
hm. Anita Regucka-Fleming
phm. Piotr Rodzoch (foto)
hm. Andrzej Sawuła

WYDAWCA:
Główna Kwatera ZHP

KONTO DO WPLĄT NA PRENUMERATĘ:
4 Żywioty sp. z o.o.
55 1140 1010 0000 5397 6800 1002

ZDJĘCIA W NUMERZE:
Piotr Rodzoch lub archiwum redakcji,
pozostałe – wg podpisów

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiacji tekstów oraz zmiany ich tytułów i śródytułów. Redakcja nie płaci honorariów autorskich – wszystkie teksty i zdjęcia powstają społecznie. Nadesłanie tekstu jest równoznaczne z akceptacją powyższych zasad.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam.

Zapraszamy na obóz nad Bałtykiem!

POBIEROWO

Letnia Baza Obozowa Hufca ZHP Konin oferuje:

- najlepsze położenie w lesie sosnowym 300 metrów od plaży!
- nowe namioty,
- pyszną kuchnię,
- bardzo dobre warunki sanitarno-bytowe,
- przystępne ceny!



NAJLEPSZE MIEJSCE NA OBÓZ DLA CIEBIE!

ZWIĄZEK
HARCERSTWA
POLSKIEGO

HUFIEC
KONIN
IM. SZARYCH SZEREGÓW

ul. Harcerska 4, 62-510 Konin
tel. 63 243-19-20, kom. 602-757-637
www.pobierowo.konin.zhp.pl
www.konin.zhp.pl konin@zhp.wlkp.pl

NAKLAD:
600 egz. (papierowy)
+ cyfrowy (dostępny na www.czuwaj.pl)

Zamawiając chusty, należy podać:



ZAMAWIAJ NA
zamowienia@4zywioly.pl

Zamówienia przyjmowane są od 10 sztuk. Liczba chust dwukolorowych musi być parzysta.
Przybliżone ceny chust to: dwukolorowa - 8,50 zł, lamówka - 10 zł, skautowa - 12 zł (ceny brutto).
Chusty z haftem i nadrukiem wyceniane są indywidualnie.